

WYDAWNICTWO POLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ



SĘDZIA



NR 3 (74) 2019

REKA PO ZMIANACH



+KOBIETY

Szybka wspinaczka Ewy Augustyn

+CORE POLSKA

Przez akademię do pierwszej drużyny

+PSYCHOLOGIA

Mentalne przygotowanie sędziego



ALWAYS FORWARD
FORWARD ALWAYS



JOIN US AT
NIKE.COM / FOOTBALL



PREZISYON

PHANTONSERIES



SĘDZIUJEMY TAK JAK OCZEKUJE UEFA



Runda jesienna sezonu 2019/2020 na krajowych boiskach już w pełni. Za nami też wrześnie mecze eliminacji EURO 2020 oraz pierwsze spotkania fazy grupowej Ligi Mistrzów i Ligi Europy UEFA, z których cztery sędziowali polscy sędziowie. Jeden z tych meczów, w Lidze Mistrzów prowadzony przez Pawła Raczkowskiego, miał nieomal wymiar historyczny. Było to bowiem jedno z pierwszych spotkań w rozgrywkach europejskich prowadzonych przez 6 sędziów. Tym razem jednak nie było wśród nich dodatkowych sędziów asystentów a sędziego wspierali asystenci wideo zwani powszechnie, jakże swojsko: VAR. W minionej drugiej kolejce Ligi Mistrzów i Ligi Europy, a także ostatniej kolejce eliminacji EURO 2020, mieliśmy pięć naszych zespołów sędziowskich. I znów w jednym z nich, w Lidze Mistrzów wystąpiło 6. naszych rozjemców z Szymonem Marciniakiem w roli głównej. Warto wspomnieć, że we wszystkich prawie 20. seniorskich meczach w rozgrywkach UEFA bieżącego sezonu najgorsza nota naszych sędziów to 8,3 – nie musimy chyba dodawać, że oznacza ona sędziowanie na oczekiwanym przez UEFA poziomie. Dodam jeszcze, w tonacji remanentów, że Ewa Augustyn awansowała do Grupy 1. a Krzysztof Jakubik, po bardzo udanym sezonie międzynarodowym do Grupy 2. UEFA.

Za nami już pierwsza część edycji CORE Polska 2019/2020. Przez prawie 6 dni szesnastu utalentowanych, młodych adeptów sztuki sędziowskiej ciężko pracowało, sędziując również mecze III ligi i IV ligi Wielkopolskiej. I to już 7 edycja CORE Polska z wieloma absolwentami sędziującymi na szczeblu centralnym w tym w PKO BP Ekstraklasie, marzącymi o meczach na europejskich i światowych arenach. I nie ma wątpliwości, że dla niektórych z nich nie będą to tylko marzenia.

Za nami również, już pewnie o nich zapomnieliśmy, zgrupowania przed bieżącym sezonem. Ale pewnie z przyjemnością obejrzyjecie fotorelacje ze zgrupowań zawodowców, sędziów Top Amator, sędzi i sędziów III ligi. I znów, to już rutyna, sędziowie i sędzi pracowali razem z obserwatorami. To chyba optymalna forma rozwoju umiejętności, ale także – poprzez taką zespołową pracę – sposób na integrację naszego środowiska.

Nie odkryję Ameryki jeżeli napiszę, że im wyżej, tym ważniejsza staje się psychika sędziego. Kontuzja sędziego w czasie meczu, a myślę o tej fizycznej kontuzji, uwidoczni się natychmiast i arbiter zostanie zastąpiony przez kolegę z zespołu. Ale „kontuzja” psychiki nie będzie tak oczywista i może negatywnie wpływać na jakość pracy sędziego, z wpływem na wizerunek meczu włącznie. Może to co napisałem brzmi nieco topatologicznie, ale chyba dobrze oddaje znaczenie cech psychiki sędziego zarówno w jego codziennej pracy, jak i podczas święta, jakim jest sędziowanie meczu. I dlatego z zaciekawieniem czekam na artykuł z Pauliną Nowak, naszego psychologa, w którym opisany jest profil psychologiczny dobrego sędziego. Poznamy najważniejsze cechy psychologiczne arbitra i dowiemy się, jak trenować naszą psychikę.

W numerze nie zabraknie kolejnej lekcji angielskiego made in Kornel Paszkiewicz. I jeszcze niespodzianka, sędzia Top Amator Grupy B wystąpi w roli eksperta wypowiadającego się w temacie pracy sędziego technicznego.

I na koniec, Equal Play Field, nasze Panie zdadzą relację ze szkolenia FIFA. Zapraszam do lektury, życząc satysfakcji z pracy na boiskach w drugiej części rundy jesiennej sezonu 2019/2020.

Zbigniew Przesmycki
Przewodniczący Kolegium Sędziów PZPN

- 4 Flesze
- 5 Ormiańska przygoda zakończona półfinałem
- 6-7 Szybka wspinaczka Ewy Augustyn
- 8-9 Na kłopoty Listkiewicz i Szulc
- 10-12 CORE: przez akademię do pierwszej drużyny
- 13 Test z Przepisów Gry
- 14-15 Ręka po zmianach
- 16 Okólnik nr 16
- 17 Okólnik nr 17
- 18-19 Fotorelacja z letnich egzaminów centrali, kobiet i III ligi
- 20-21 Listy sędziów i sędzi na sezon 2019/2020
- 22 Zmiany na szczeblu centralnym
- 23 Albert Różycki, czyli... kolega radzi
- 24-27 Mentalne przygotowanie sędziego do zawodów
- 28-29 10-lecie Programu Mentorskiego z kobiecymi parami
- 30 Kapituła KS PZPN przyznana nowe odznaczenia
- 30 Pełnoletność z chorągiewką
- 31 We Francji pobity rekord Guinnessa
- 32-33 English for refs, czyli angielski dla sędziów
- 34-35 Futsal
- 36 Beach soccer
- 38-41 Regiony
 - ▶ Dolnośląski ZPN
 - ▶ Kujawsko-Pomorski ZPN
 - ▶ Łódzki ZPN
 - ▶ Podkarpacki ZPN
 - ▶ Pomorski ZPN
 - ▶ Podlaski ZPN
 - ▶ Świętokrzyski ZPN
 - ▶ Warmińsko-Mazurski ZPN

**KOLEJNY NUMER CZASOPISMA
UKAŻE SIĘ PRZED ŚWIĘTAMI
BOŻEGO NARODZENIA**



WYDAWNICTWO POLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ

SĘDZIA

Wydawca: Polski Związek Piłki Nożnej
ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. 7
02-366 Warszawa
tel.: 732 122 222
fax: +48 (22) 55 12 240
e-mail: pzpnp@pzpn.pl
wsparcie@pzpn.pl

Zespół wydawniczy: Janusz Basalaj (przewodniczący);
Paweł Drazba (sekretarz);
Zespół redakcyjny: Jakub Jankowski (redaktor naczelny), Roman Kostrzewski,
Jerzy Figas, Bartosz Owsiany, Adam Faliszewski, Michał Górka
Skład graficzny: Piotr Przychodzen
Foto: Archiwum, CyfraSport, 400mm.pl, Maciej Kozina,
Krzysztof Kiernowicz, Jakub Jankowski



Szymon Lizak ponownie został wybrany najlepszym sędzią II ligi w głosowaniu Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Bartosz Frankowski ponownie otrzymał prestiżową nominację. Rok temu wziął udział w ME U-19 w Finlandii. Tym razem powołano go jako VAR na MŚ U-17. Turniej będzie rozegrany w dn. 26.10 – 17.11.2019 w Brazylii. Łącznie na mistrzostwa zaproszono 17 VAR-owców. Frankowski jest jednym z 7 arbitrow z Europy, których wyznaczono do tej roli. Nasz kontynent będzie mieć największą reprezentację w Brazylii.

Siedmioro naszych przedstawicieli wzięło udział w Kursie UEFA, który w dn. 31.07-02.08.2019 odbył się w Zagrzebiu. Do Chorwacji zaproszono sędziów i sędziów z kategorii Elite, a także First Category. Stawkę uzupełnili VAR-owcy (głównie z Second Category). Polskę reprezentowali: Szymon Marciniak, Ewa Augustyn, Monika Mularczyk, Paweł Gil, Paweł Raczkowski, Daniel Stefański i Bartosz Frankowski.

To był przełomowy moment w historii sędziowania. Stephanie Frappart została pierwszą kobietą, która poprowadziła ważny mecz męskich zespołów piłkarskich. Francuzka rozstrzygała w spotkaniu o Superpuchar Europy, które rozegrano w Stambule (14.08.2019 r.). W rzutach karnych Liverpool FC pokonał Chelsea FC 5:4 (po dogrywce 2:2). Jako asystentki pomagały jej: Manuela Nicolosi z Włoch i Michelle O'Neill z Irlandii.

Sezon 2019/2020 trwa w najlepsze, ale na chwilę wróćmy do poprzedniej kampanii. Polski Związek Piłki Nożnej, jak co roku, zorganizował XII edycję plebiscytu „Piłkarze Wybierają”. Zasady są proste. Zawodnicy z danej klasy rozgrywkowej (PKO BP Ekstraklasa, Fortuna I liga i II liga) wskazują najlepszą, ich zdaniem, jedenastkę roku oraz wyłaniają laureatów kilku kategorii indywidualnych: najlepszego piłkarza, młodego piłkarza, trenera, największe odkrycie i najlepszego sędziego. Nas najbardziej interesuje ta ostatnia. Wyniki za sezon 2018/2019 wyglądają następująco: najlepszy sędzia PKO BP Ekstraklasa – Szymon Marciniak, najlepszy sędzia Fortuna I ligi – Paweł Pskit, najlepszy sędzia II ligi – Szymon Lizak. Gratulujemy!

W ostatnich tygodniach nasi sędziowie otrzymali kilka międzynarodowych nominacji. Jeden z arbitrow zadebiutował w Europie w roli technicznego. Krzysztof Jakubik poprowadził mecz eliminacyjny ME 2020 pomiędzy Wyspami Owczymi a Hiszpanią (08.09.2019 r.). Dzień później rozjemcą starcia Szkocji z Belgią był Paweł Gil. Daniel Stefański rozstrzygał zawody w grupie Ligi Europy pomiędzy CFR Cluj a SS Lazio (19.09.2019). Udanie rozpoczął się dla nas październik. Szymon Marciniak poprowadził grupowy mecz Ligi Mistrzów Galatasaray SK – Paris Saint-Germain FC (01.10.2019 r.). Dwa dni później Bartosz Frankowski sędziował w spotkaniu Ligi Europy Ferencvárosi TC – Ludogorec Razgrad. Podkreślimy, że debiutem w Europie może się pochwalić Damian Sylwestrzak. Arbitr z Wrocławia już dwukrotnie był technicznym w zespole Daniela Stefańskiego. Wszystkim gratulujemy!

W ostatnich tygodniach nasi sędziowie otrzymali kilka międzynarodowych nominacji. Jeden z arbitrow zadebiutował w Europie w roli technicznego. Krzysztof Jakubik poprowadził mecz eliminacyjny ME 2020 pomiędzy Wyspami Owczymi a Hiszpanią (08.09.2019 r.). Dzień później rozjemcą starcia Szkocji z Belgią był Paweł Gil. Daniel Stefański rozstrzygał zawody w grupie Ligi Europy pomiędzy CFR Cluj a SS Lazio (19.09.2019). Udanie rozpoczął się dla nas październik. Szymon Marciniak poprowadził grupowy mecz Ligi Mistrzów Galatasaray SK – Paris Saint-Germain FC (01.10.2019 r.). Dwa dni później Bartosz Frankowski sędziował w spotkaniu Ligi Europy Ferencvárosi TC – Ludogorec Razgrad. Podkreślimy, że debiutem w Europie może się pochwalić Damian Sylwestrzak. Arbitr z Wrocławia już dwukrotnie był technicznym w zespole Daniela Stefańskiego. Wszystkim gratulujemy!

Jakub Jankowski

ORMIAŃSKA PRZYGODA ZAKOŃCZONA PÓŁFINAŁEM

Za Dawidem Golisem najważniejszy turniej w dotychczasowej karierze. Nasz międzynarodowy asystent był na Mistrzostwach Europy do lat 19, które w lipcu odbyły się w Armenii. Sędziował 4 mecze. Dotarł aż do półfinału imprezy.

32-letni skierniewiczaniek plaketkę FIFA nosi od 2017 r. Pomiędzy młodego wieku jego licznik meczów na najwyższym poziomie wygląda imponująco. Zaliczył ponad 50 spotkań międzypaństwowych, blisko 200 w ekstraklasie oraz 100 na poziomie I i II ligi. W lipcu otrzymał nominację na swój pierwszy turniej rangi europejskiej. UEFA wyznaczyła go na ME U-19, które w dn. 14 lipca – 27 lipca br. rozegrano w Armenii.

DROGA DO PÓŁFINAŁU

Golis był jedynym przedstawicielem naszego kraju. Łącznie na Kaukaz przyjechało 14 arbitrow (6 sędziów i 8 asystentów) – każdy reprezentował inny kraj. Byli sędziowie m.in. z Rosji, Słowacji, Grecji, Węgier, Rumunii czy Szwajcarii. Golis asystował podczas meczów: Norwegii z Irlandią Północną (sędzia Nikola Dabanović – Czarnogóra), Hiszpanii z Portugalią (Papapetrou Anastasios – Grecja), Armenii z Portugalią (ponownie Dabanović) i Hiszpanii z Francją (Sergei Ivanov – Rosja). To ostatnie spotkanie było półfinałem mistrzostw. Po dogrywce utrzymał się wynik 0:0. Ostatecznie w karnych 4:3 zwyciężyli Hiszpanie.

CZYJA ZGUBA?

– Do nietypowej sytuacji doszło w meczu Hiszpanii z Portugalią. Jeden z zawodników zgubił swój czytnik od systemu Catapult (mierzy prędkość poruszania się piłkarzy – przyp. red.). Gdy akcja toczyła się

po drugiej stronie boiska znalazłem go, a po zakończeniu spotkania zwróciłem piłkarzowi. Taki sprzęt kosztuje około 5 tys. euro, dlatego bardzo mi za to dziękowano. Po meczu pochwalił mnie również obserwator spotkania – relacjonuje Golis. Dawid nawiązał dobry kontakt ze Słowakiem Filipem Glovą i Grekiem Papapetrou Anastasiossem. Sędziowie wymieniali się doświadczeniami i podpatrywali u kolegów sposoby przygotowania do meczu. – Szwajcar Stephane De Almeida miał zeszyt, w którym wypisał sobie najważniejsze obowiązki podczas meczu. Do szafki przykleił obrazek z wyszczególnionymi najważniejszymi tematami. Rosjanin Sergei Ivanov – dzień po zawodach – zdał egzamin FIFA tuż obok Ormian szykujących się do swoich egzaminów sędziowskich – opowiada Golis.

Polak przebywał w Armenii przez 12 dni. Przez ten czas przeszedł szereg testów sprawnościowych i szkoleń teoretycznych. Dawid zdawał fitness check (sprinty na 40 m., test CODA, YOYO Ariet), a także szkolił się z interpretacji najnowszych zmian w Przepisach Gry. Sprawdzano również wagę i tkankę tłuszczową.

Z WIZYTĄ W FABRYCE KONIAKU

Przez cały czas do dyspozycji arbitrow byli masażyści. Mogli korzystać z odnowy biologicznej i z basenu na dachu hotelu. Była też chwila na zwiedzanie. Wszyscy wybrali się do stolicy Armenii – Erywan, aby zobaczyć tamtejszą fabrykę ko-



Turniej w Armenii był najważniejszym w dotychczasowej karierze Dawida Golisa.

niaku – Ararat. Wśród wielu specjalnych beczek tego trunku znajdują się tam trzy, które należą do polskich prezydentów: Lecha Wałęsy, Aleksandra Kwaśniewskiego i Bronisława Komorowskiego.

Jakub Jankowski



Zespół sędziowski i obie drużyny przed grupowym meczem Portugalii z Hiszpanią.

SZYBKĄ WSPINACZKĄ EWY AUGUSTYN

W jeden z ciepłych czerwcowych dni na telefonie Ewy Augustyn wyświetliła się wiadomość od koleżanki z Włoch. Jej treść z sympatycznym angielskim „Gratulation” niewiele mówiła 30-latkce. Kilka godzin później, gdy na stronie UEFA ukazał się oficjalny komunikat, wiadomości z gratulacjami napływały już nieustannie. Ewa Augustyn awansowała do First Category – zaplecza najwyższej kobiecej kategorii sędziowskiej.



Dodatkowe doświadczenie Ewa Augustyn zbiera jako sędzia techniczna w meczach na centrali.

DWIE PARY BUTÓW

W wieku 6 lat grała w piłkę nożną z chłopakami do późnej nocy. Mama siłą ściągała Ewę do domu. Futbol od zawsze była jej wielką pasją. – Rodzice kupowali mi dwie pary butów. W jednych miałam chodzić do kościoła, a drugie były przeznaczone do biegania po podwórku. Ponieważ na dworze spędzałam cały wolny czas, druga para szybko się niszczyła. Dlatego brałam te wyjściowe buty i dalej biegałam za piłką – wspomina Augustyn.

– Od podstawówki chodziłam do klasy sportowej. Tam zaczęła się moja przygoda z siatkówką i tenisem stołowym. Moja siostra trenowała tą drugą dyscyplinę. Kiedy nie miałam treningu, ustawialiśmy stół, kładłyśmy książki i ćwiczyłyśmy. Siostra jest starsza ode mnie o 8 lat. Często miała do mnie pretensje, że nie umiem przebijać piłki tak dobrze jak ona. W ten sposób opanowałam radzenie sobie z presją – dodaje sędzia z Gdańska.

MARZENIA SPISANE POD PARAPETEM

Dalsza przygoda piłkarska zaprowadziła ją do kobiecej Ekstraligi. Jeszcze jako piłkarkę. Jej pierwszy klub TKKF Checz Gdynia spadł do I ligi. Ambicje Ewy sięgały wyżej. Grę łączyła ze studiami na AWF w Gdańsku. Tam spotkała koleżankę, która sędziowała koszykówkę. – Uznałam, że skoro interesuję się piłką nożną to spróbuję sędziować właśnie tą dyscyplinę sportu. Kursu szukałam przez internet. Miałam szczęście, bo akurat kilka tygodni później był inauguracyjny wykład. To było w 2010 r. Szybko potknęłam bacyła. Mimo, że początkowo sędziowałam jako asystentka, to rozstrzyganie spalonego było dla mnie cięższe niż zarządzanie na boisku. Rok później dostałam się na szczebel centralny. Gdy się o tym dowiedziałam, potożyłam się na tóżku i zaczęłam myśleć co będzie dalej. Wzięłam do ręki długopis i pod parapetem spisałam swoje marzenia. Jako pierwszy cel postawiłam sobie uzyskanie międzynarodowej plakietki w ciągu czterech lat. Dokładnie w 2015 r. dokonałam tego – tłumaczy gdańszczanka.

TATA ZABRAŁ MEDAL

W lipcu tego roku Ewa wyjechała na finały Mistrzostw Europy kobiet do lat 19, które rozgrywano w Szkocji. Poprowadziła tam dwa spotkania fazy grupowej oraz półfinałowe starcie Francja – Hiszpania (3:1 pd.). Z kraju zamków i owiec przyjechała bardzo



Gdańszczanka jest sędzią międzynarodową od 2015 r.

szczęśliwa. Przywiozła pamiątkowy medal oraz oficjalną piłkę mistrzostw. Od razu pochwaliła się najbliższym. Na rodzinnym spotkaniu doszło do niecodziennej sytuacji.

– Tata, gdy zobaczył medal, dokładnie go obejrzał. Po chwili go schował i powiedział: „Dziękuję, to dla mnie. Będę miał się czym chwalić przy kolegach”. Do tej pory mi go nie oddał – mówi z uśmiechem Ewa. I dodaje: – Wszyscy byli przekonani, że pójdzie mi dobrze. Trzymali za mnie kciuki. Ja musiałam zachować spokój i pokorę. Na co dzień rodzina i przyjaciele bardzo mnie

wspierają. Mama dba o moje posiłki, siostra pomaga w przygotowaniu fizycznym, a tata zapewnia wsparcie mentalne. Natomiast dzięki moim przyjaciółom mogę dalej realizować marzenia.

CELEM DUŻA IMPREZA SENIORSKA

Ewa uczestniczyła w trzech programach UEFA CORE. Awans do First Category oznacza jeszcze więcej pracy. Już wcześniej 30-latkę ćwiczyła według planu rozpisanego przez UEFA, dodając do tego treningi innych dyscyplin np. pływanie, kajakowanie, granie w tenisa stołowego, jazda rowerem, na rolkach

i łyżwach. Ewa wraz z Moniką Mularczyk i polskimi arbitrami z Szymonem Marciniakiem na czele, uczestniczy w kursach prowadzonych przez europejską federację. – Dostałam możliwość dalszego rozwoju i chce tą szansę wykorzystać. Wiem, że dalej muszę ciężko pracować – mówi.

W połowie września sędziowała 1/16 Ligi Mistrzyń pomiędzy FC Lugano a Manchester City FC (1:7). Na początku października pojedzie na mecz el. Mistrzostw Europy. – Mam plan uczestniczyć w dużej imprezie seniorskiej rangi Mistrzostw Świata lub Europy. Wiem również, że do UEFA Elite pozostał mi jeszcze jeden krok. Pierwszym z mniejszych celów jest wyjazd na Mistrzostwa Europy 2021. Mam nadzieję, że cierpliwością i dobrymi decyzjami spełnię wszystkie spisane pod parapetem marzenia – kończy z Ewa Augustyn.

Przypomnijmy, że w czterech kategoriach UEFA znajdują się cztery polskie sędzi. Ewa Augustyn jest z Moniką Mularczyk w First Category (II poziom), a w Third Category (IV poziom) Michalina Diakow i Katarzyna Lisiecka-Sęk.

Adam Faliszewski

Ewa Augustyn (1989 r.) – Skończyła studia na Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku – kierunku Wychowanie Fizyczne. Sędzia piłkarska od 2010 r. Rok później awansowała na szczebel centralny. W 2013 r. zadebiutowała w Ekstralidze. Od 4 lat na polskich i zagranicznych stadionach biega z międzynarodową plakietką. Była rozjemczynią półfinału Mistrzostw Europy do lat 19 kobiet 2019. Sędziuje mecze Ligi Mistrzyń i eliminacji Mistrzostw Europy oraz Świata.



Przed półfinałowym meczem ME U-19 pomiędzy Francją a Hiszpanią.

NA KŁOPOTY LISTKIEWICZ I SZULC

Historia zaczęła się niepozornie. W Armenii dobiegał końca sezon 2018/2019. Trwała zacięta walka o mistrzostwo. Szef sędziów był pod presją. Kogo obsadzić na decydujące spotkania? Wtedy przyszło olśnienie. Poprośmy o pomoc kogoś z zewnątrz, kogoś z najwyższej półki. Nerwowe wertowanie notesu. Po chwili drżącymi palcami wybieranie numeru. Jeden sygnał, drugi... i za chwilę słysząc było ten przyjemny głos. – „Listkiewicz, słucham”.

Armen Melikbekyan wiedział, że rozmawia z człowiekiem, który ma bogatą karierę i doświadczenie w zarządzaniu strukturami sędziowskimi w Polsce i Czechach. Za to nie wiedział jeszcze wtedy, że rozmawia z przyszłym szefem ormiańskich sędziów.

– Po telefonie z Armenii z prośbą o pomoc w obsadzie decydujących meczów, skontaktowałem się ze Zbigniewem Przesmyckim. Szybko spełnił ich prośbę. Na kluczowy mecz wyznaczył Krzysztofa Jakubika, który wspólnie ze swoim zespołem świetnie wykonał zadanie – zaznacza Michał Listkiewicz.

Kilka tygodni później Polak otrzymał kolejny telefon z Kaukazu. Tym razem Ormianie poszukiwali kandydata na szefa sędziów. – Ponieważ jestem na emeryturze i dysponuję wolnym czasem, rzuciłem pół żartem, pół serio, że ja mogę się tym zająć. Zdebieli. Nie liczyli na tak wiele. Poczuli się zaszczytzeni i zapowiedzieli, że chętnie się spotkają, aby ustalić szczegóły. Postawiłem im warunek – moim współpracownikiem i prawą ręką musi być Marcin Szulc – dodaje Listkiewicz.

PRAGA I ERYWAŃ – NA PRZECIWLEGLYCH BIEGUNACH

Dwa lata trwał exodus polskiego duetu Listkiewicz-Szulc do Republiki Czeskiej. To tam stworzyli doskonale funkcjonującą tandem.

– Marcin jest świetnym znawcą Przepisów Gry oraz obserwatorem. Jest osobą skrupulatną i pracowitą. Jego pomoc w przygotowaniu materiałów szkoleniowych, a także analizie meczów jest nieoceniona – komplementuje swojego współpracownika Listkiewicz.

Głównym powodem zatrudnienia polskich fachowców za naszą południową granicą był... czynnik ludzki. Czesi borykali się z problemami etyczno-moralnymi oraz wewnętrznymi podziałami w organizacji. Mimo tego, czesko-morawska federacja piłkarska posiada solidną strukturę organizacyjną, świetnie funkcjonującą rozgrywki i kluby, które regularnie grają w europejskich pucharach.

Organizacja sędziów u naszych południowych sąsiadów może się poszczycić 30 sędziami FIFA na czele z Pavelem Královecem i Janą Adamkovą. Polacy w czasie swojego pobytu w Pradze skupili się na szlifowaniu sędziowskich diamentów. W Erywanii czeka ich zupełnie inne zadanie. Najpierw muszą zbudować kopalnię tych diamentów. Armenia swoją państwowość uzyskała po upadku Związku Radzieckiego, czyli w podobny czasie jak Czechy. Jednak obie fede-

racje znajdują się na zupełnie innych biegunach piłkarskich i sędziowskich. W Armenii funkcjonuje zaledwie 28 zespołów piłkarskich w oficjalnych rozgrywkach seniorów (w tym 6 drużyn to rezerwy). Blisko 80% drużyn rozgrywa swoje mecze domowe w stolicy. Ormianie mogą się pochwalić 12 sędziami z plakietkami FIFA. Mają 2 sędzie, 2 sędziów, 3 asystentki, 4 asystentów i 1 sędziego futsalu. Jednak cele stawiane przed Polakami to solidna praca u podstaw, a nie spektakularne awanse w sędziowskiej hierarchii.

GWIZDKI W KAMASZACH

Struktura tamtejszego Kolegium Sędziów jest wąta. W całym kraju jest około 70 sędziów (czyli mniej niż w niejednym polskim podokręgu), z czego zdecydowana większość mieszka w stolicy lub bezpośrednim sąsiedztwie. Utrudnienie w pozyskiwaniu nowych arbitrow stanowią... obojętna służba wojskowa. Armenia jest w napiętych stosunkach z sąsiadującym Azerbejdżanem, z którym prowadzi spór o Górski Karabach. Ten konflikt zbrojny pochłonął już blisko 20 tys. ofiar.

Młodzi chłopcy, którzy rozpoczynają przygodę z gwizdkiem i są w kluczowym okresie dla sędziowskiego rozwoju, akurat muszą iść do armii. Często nie wracają do sędziowania – wojsko zmienia ludzi. Zresztą w tym kraju jest ono wszechobecne. Formalnie prezesem ormiańskiej federacji piłkarskiej jest generał, który jest też szefem służb wewnętrznych. – Podczas naszego pierwszego spotkania – w samo południe – generał przywitał mnie cygarem i szklanką koniaku. Powiedział, że jeżeli będę miał jakieś problemy to mam się zwracać bezpośrednio do niego. Skoro tak powiedział generał, to znaczy, że nie będzie problemów... – mówi z uśmiechem Listkiewicz.

Związek jako główny cel wyznaczył wzrost liczby czynnych sędziów i odmłodzenie kadr. Nasz duet ma też pozyskać ludzi z dalszych części kraju. Pomogą w tym kursy sędziowskie i wsparcie polskich szkoleniowców. Gościnnie Armenię mają odwiedzić wstępnie zaanonsowani: Szymon Marciniak, Paweł Raczkowski i Maciej Wierzbowski.

ZAMIENIĆ BETON NA BIEŻNIĘ

Tuż po przyjeździe na miejsce Listkiewicz i Szulca spotkała niemiła niespodzianka. Zorganizowali testy kondycyjne. Efekt był porażający... Nie zdało go kilku czołowych sędziów w tym jeden z plakietką FIFA. Warunki w jakich dotychczas trenowali również pozostawiały wiele do życzenia. Test kondycyjny odbywał się na asfaltowej nawierzchni.

Tamtejsze środowisko arbitrow jest mocno zaniedbane. Polacy mają pomóc w zbudowaniu solidnych struktur. Podjęto rozmowy odnośnie korzystania z pięknego ośrodka piłkarskiego, którym dysponuje tamtejsza federacja. Za przygotowanie fizyczne będzie odpowiadał ten sam trener, który opiekuje się piłkarską reprezentacją. Wprowadzone będą samooceny i indywidualne analizy materiału wideo z Michałem Listkiewiczem.

– Co ciekawe w organizacji jest prawie tyle samo obserwatorów co czynnych arbitrow! Musimy dokładnie przyjrzeć się tej grupie. Mamy np. obserwatora urodzonego w 1942 r. Przeprowadzimy test selekcyjny. Nie jakiś drażniący trudny, bo większość może nie zda – obawia się Listkiewicz.

Nie widzi potrzeby zapraszania zagranicznych sędziów do prowadzenia ligowych spotkań wzorem innych lig. To może deprecjonować miejscowych arbitrow. Chciałby współpracować z PZPN w zakresie wymian szkoleniowych dla sędziów. W planach jest również udział jednego lub dwóch ormiańskich sędziów futsalu w polskim zgrupowaniu.

Listkiewicz widzi potencjał w środowisku sędziowskim i cieszy go przychyłność tamtejszych władz do jego wizji funkcjonowania Kolegium Sędziów. – Poprzedni szef sędziów Karen Nalbandyan zrezygnował z przyczyn osobistych. Mimo to, zaraz po moim przyjeździe spotkaliśmy się i zadeklarował chęć współpracy. Faktycznie jesteśmy w stałym kontakcie i płynnie przejmuję jego obowiązki – kończy Listkiewicz.



Michał Listkiewicz i Marcin Szulc pracowali niedawno z sędziami z Czech. Teraz zajmą się ormiańskimi. Zadanie jest dużo trudniejsze.

Michał Górka

CORE: PRZEZ AKADEMIĘ DO PIERWSZEJ DRUŻYNY

Każdy liczący się w Europie klub, musi mieć szkółkę piłkarską kształcąca zawodników do seniorskiej drużyny. Podobnie jest z federacjami sędziowskimi. Żeby cały czas być w europejskiej czołówce, należy myśleć o młodych arbitrach, którzy za jakiś czas wejdą na szczebel centralny, a później ruszą w świat. KS PZPN już kilka lat temu stworzył swoją akademię, która wychowuje arbitrow do „seniorskiego zespołu”. To program CORE Polska. We wrześniu w Jarocinie ruszyła 7. edycja.

Program CORE jest właśnie sędziowskim odpowiednikiem akademii w klubach piłkarskich. Ma kształcić młodych sędziów, mobilizować do pracy, dawać entuzjazm przy samorozwoju, uczyć analizy meczów i radzenia sobie ze stresem, przygotowywać do pracy w grupie i wreszcie wskazywać drogę, którą należy iść w przygodzie z gwizdkiem. Prawda, że długa lista? Ale przecież tego wszystkiego wymaga się od najlepszych sędziów na całym świecie.

BŁĄD, ANALIZA, ROZWÓJ

W tym wszystkim równie ważny jest rozwój mentalny i umiejętność szukania, a następnie analizowania własnych błędów. Szczególnie podczas omawiania klipów ze swojego meczu, gdy na sali siedzi 15 pozostałych kolegów i kadra szkoleniowa. Materiał wideo zawsze wywołuje wiele dyskusji. Często dyskutanci różnią się zdaniem. Jednak nikt się na nikogo nie obraża, że ma odmienne zdanie i mówi o decyzji kolegi jako o błędnej.

Każdemu zależy na tym, aby w meczu wypaść jak najlepiej – to oczywiste. Jednak umiejętność przyznania się do pomyłki, wyciągnięcia odpowiednich wniosków i wykonania właściwej analizy, jest na CORE bardzo ceniona. Nie zawsze przychodzi to łatwo. Jednak w przyszłości może doprowadzić młodego arbitra do tej pierwszej sędziowskiej drużyny.

Jest nią oczywiście szczebel centralny. KS PZPN zebrał już pierwsze plony pracy wykonanej na wcześniejszych edycjach CORE. Arbitrami centrali są m.in. Damian Sylwestrzak, Wojciech Myć, Albert Różycki czy – od sezonu 2019/2020 – Patryk Gryckiewicz. Pochodzący z Wrocławia Damian Sylwestrzak ma za sobą debiut w roli technicznego na arenie europejskiej. Wojciech Myć prowadzi spotkania PKO BP Ekstraklasy, a Albert Różycki jest już po pierwszych meczach Fortuna 1 ligi.

Naturalnie nie każdemu będzie dane pójść ich drogą. Jednak uczestnictwo w CORE powinno zachęcić do dalszej pracy każdego młodego arbitra. Wszystko jest już później w rękach, a w zasadzie w głowie, samego sędziego.



Damian Sylwestrzak i Szymon Łężny poprowadzili zajęcia techniczne.



WĄSKIE GRONO SZCZĘŚLIWCÓW

Obecność na kilkudniowym szkoleniu daje bodziec do dalszej pracy, buduje pewność siebie, poszerza świadomość, wskazuje obszary do poprawy. Pokazują to wcześniejsze edycje. Sędziowie zawsze poprawiali swoje wyniki podczas wiosennych zgrupowań. To świadczy, że te jesienne zjazdy były impulsem do działań nad sobą. W wielu przypadkach etos pracy wszedł absolwentom w krew na tyle, że stawali się lepszymi arbitrami. Nie był to chwilowy przypływ chęci do pracy.

Na CORE trafiają sędziowie, którzy wyróżniają się w swoich województwach. Jest 16 miejsc – po jednym dla każdego regionu. Kadra szkoleniowa CORE ma ogłąd na materiał ludzki, którym dysponują poszczególne województwa. Sugeruje i wskazuje, m.in. na podstawie meczów CLJ, którego z arbitrow chce zaprosić na kurs i, w którym widzi potencjał do



Emocjonujący moment, czyli losowanie meczów.

rozwoju. Zdarza się, że w województwie jest np. dwóch takich arbitrow. Wówczas są delegowani na dodatkowe mecze CLJ, po których zapada ostateczna decyzja. Należy ona do KS PZPN. Instruktorzy prowadzący ten kurs sami najlepiej wiedzą, z którym sędzią taka współpraca będzie miała sens i być może zaowocuje „wyprodukowaniem” dobrego arbitra.

Taki arbiter jest wizytówką i często świadczy o poziomie szkolenia w regionie. Powinien sędziować na poziomie III ligi i być z rocznika 1992 r. (dla edycji 2019/20). W uzasadnionych przypadkach KS PZPN robi odstępstwa od przyjętych zasad, ale rzadko. To mobilizuje kolegów do tego, aby w swoich kadrach szukać perspektywicznych adeptów arbitra. Najmłodszym uczestnikiem CORE 7 jest Dawid Deptuła (Podlaski ZPN) – rocznik 1999!

W przeszłości zdarzało się, że na CORE pojawiali się sędziowie starsi albo nieprzygotowani fizycznie. Kadra szkoleniowa zaczęła narzucać konkretne wymagania. Efekty zaczęły przychodzić stopniowo, ponieważ kolegia nie były od razu na to gotowe. Trochę trwało zanim zrozumieli, że powinni mieć u siebie przygotowanych arbitrow. W pewnym stopniu wpłynęło to na sposób tworzenia kadr w III ligach. W przeszłości było tam dużo zaawansowanych wiekowo sędziów. Obecnie na tym poziomie często stawia się na młodzież.

NAUCZYĆ SIĘ MYŚLEĆ

Jak w każdej akademii, tak i w naszej sędziowskiej, pracą szkoleniową zajmuje się sztab ludzi. Trenerami są: Marcin Szulc, Jacek Walczyński, Piotr Tenczyński i Julian Pasek. Za przygotowanie fizyczne odpowiada

JULIAN PASEK (Instruktor):



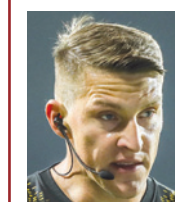
Sędziowie odkrywają nowe horyzonty myślowe. Wracają do domu po kursie i wymagają od siebie więcej. Dążą do tego, żeby być przygotowanymi, jak sędziowie z centrali. Wszystkie pozytywne zachowania przenoszą do swoich okregów, gdzie opowiadają o tym, jak pracuje się na CORE. Sposoby przygotowania stosują później w swoich zespołach sędziowskich. Zaczynają jeździć na CLJ. Na mecze zabierają ich sędziowie z centrali, gdzie pełnią rolę technicznych. Podoba nam się to, że niektóre związki organizują podobne programy w regionie. Ta inicjatywa schodzi niżej. Szuka się tam zdolnych sędziów, selekcjonuje się ich i intensyfikuje szkolenia.

PATRYK GRYSKIEWICZ (TopAmator B, absolwent CORE):



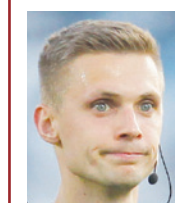
Po CORE dużo zyskałem w elemencie zarządzania zawodami. Robię to bardziej umiejętnie, w lepszy sposób. Na kursie nauczyłem się profesjonalizmu m.in. punktualności, sumiennosci i podejścia do treningów. Zwracam uwagę na każdy detal. CORE przygotował mnie do sędziowania na centrali. Uświadomiono mi, czego spodziewać się na tym poziomie. Z kolegami z kursu utrzymujemy kontakt. Dzwonimy do siebie i rozmawiamy o swoich meczach. Moim mentorem jest Marcin Szulc. Często do siebie dzwonimy, dużo dyskutujemy i analizujemy moje spotkania. Z każdego meczu wycinam kilkadziesiąt klatek.

WOJCIECH MYĆ (TopAmator A, absolwent CORE):



CORE był dla mnie niesamowitym doświadczeniem. Poznałem nowych perspektywicznych sędziów, a także cenionych i znanych obserwatorów. Mogę śmiało powiedzieć, że program CORE dał mi także możliwość rozwoju warsztatu sędziowskiego. Dzięki wielu wskazówkom zarówno od obserwatorów, jak i mentora - z którym jestem w ciągłym kontakcie - mogę nadal sumiennie pracować nad rozwojem kolejnych obszarów sędziowskich.

DAMIAN SYLWESTRZAK (TopAmator A, absolwent CORE):



CORE jest czymś niezwykłym. To stwierdzenie brzmi jak frazes, ale trzeba mieć świadomość, że dla sędziów, którzy biorą udział w tym zgrupowaniu, jest to często pierwszy kontakt ze szkoleniem na szczeblu centralnym. Szkoleniem, którego formata nie zamyka się tylko w niezliczonej liczbie slajdów, klipów, paneli dyskusyjnych, ale które przenosi się także na boiska, co stanowi pewne novum. „Dla marynarza, który nie wie dokąd płynię, każdy wiatr jest zły”. Młodzi pasjonaci, znajdujący się na etapie kształtowania swojej osobowości sędziowskiej, spotykają się w jednym miejscu, aby pracować nad drogą dla siebie. Poddają się wielu sprawdzianom, ale w zamian mogą liczyć na wsparcie wysokiej klasy fachowców, za jakich uważam czuwających nad wszystkim instruktorów. Wiem, że nie jest to tylko moje odosobnione zdanie. Dzięki nim mogę teraz napisać, że CORE dał mi świadomość. Mocno rozbudował mój warsztat. Był dla mnie silnym bodźcem do rozwoju. Zainspirował mnie, rzucił nowe światło na moje sędziowanie. Zawdzięczam mu także kilka bardzo ciekawych znajomości. Większość z nich przetrwało do dziś i wcale nie mają się ku końcowi. Lubię powracać na każde kolejne zgrupowanie. I choć teraz przyjeżdżam już w innej roli, to wciąż odczuwam unoszącego się w powietrzu „ducha CORE”. Każdy kto tam był, wie, o czym mówię i z pewnością – podobnie jak ja – wiele mu zawdzięcza.

Notował Jakub Jankowski

CORE POLSKA 7_1 - Obsada MD1 (środa, 18 września 2019)							
Zawody	Data	godzina	Sędzia	Sędziowie Asystenci	Sędzia techniczny	Obserwator	Instruktor
Ostrowia 1909 Centra Ostrów Wlkp.	18.09 (śr)	17	Sebastian SZCZOTKA	Dawid DEPTUŁA Dawid KURASZKIEWICZ	Krzysztof PACHOLEK	Przemysław SAROSIEK	Jacek WALCZYŃSKI
Kotwica Kórnik Winogrody Poznań	18.09 (śr)	17	Krzysztof ULATOWSKI	Łukasz BUDA Karol WÓJCIK	Maciej HABUDA	Michał WANJAS	Piotr TENCZYŃSKI
Obra Kościan Polonia Leszno	18.09 (śr)	17	Adam JAMKA	Przemysław MIELCZAREK Tomasz LEWANDOWSKI	Bartłomiej ZYWERT	Seweryn DĘBOWSKI	Julian PASEK
Unia Swarzędz Tarnovia Tarnowo Podg.	18.09 (śr)	17	Tomasz TATARZYŃSKI	Piotr PAZDECKI Arkadiusz NESTOROWICZ	Mateusz KORNELUK	Wojciech PAWILCZ	Marcin SZULC
CORE POLSKA 7_1 - Obsada MD2 (sobota, 21 września 2019)							
Zawody	Data	godzina	Sędzia	Sędziowie Asystenci	Sędzia techniczny	Obserwator	Instruktor
Sokół Aleksandrów Ł. RKS Radomsko	21.09 (S)	16	Krzysztof PACHOLEK	Tomasz TATARZYŃSKI Tomasz LEWANDOWSKI	Dawid DEPTUŁA	Mirosław SACHAJKO	Piotr TENCZYŃSKI
Jarota Jarocin Świt Skolwin	21.09 (S)	17	Przemysław MIELCZAREK	Sebastian SZCZOTKA Arkadiusz NESTOROWICZ	Bartłomiej ZYWERT	Marcin MUSZYŃSKI	Jacek WALCZYŃSKI
Piast Żmigród LZS Starowice	21.09 (S)	16	Piotr PAZDECKI	Mateusz KORNELUK Dawid KURASZKIEWICZ	Łukasz BUDA	Daniel MACIEJEWSKI	Marcin SZULC
MKS Kluczbork Zagłębie II Lubin	21.09 (S)	17.30	Karol WÓJCIK	Maciej HABUDA Krzysztof ULATOWSKI	Adam JAMKA	Radosław MORDAKA	Julian PASEK



Grzegorz Krzosek prowadził zajęcia fitness na boisku...

Grzegorz Krzosek i Zbigniew Wojtunik. To oni w umiejętny sposób przygotowują szkolenia, przekazują wiedzę, analizują wspólnie mecze i pomagają wyciągać odpowiednie wnioski. Można to sprawdzić do prostego stwierdzenia: uczyć myśleć młodych sędziów na boisku i poza nim. Adepti zdobywają sędziowskie cnoty, które dla młodzieży nie zawsze są oczywiste jak np. punktualność czy wspólne jedzenie posiłków. Choć na kursie panuje atmosfera pracy, to klimat jest koleżeński. Jest czas na żarty i kumpelskie pogawędki. Uświadamia się sędziów, że są osobami publicznymi. Muszą wiedzieć jak postępować również poza boiskiem. Najpierw mają wymagać od siebie.

Pamiętajmy też, że szkoleniowcom na kursie zależy na wychowywaniu podopiecznych, kształtowaniu osobowości, zmienianiu pewnych nawyków. Nie każdy z uczestników za wszelką cenę musi za kilka lat być sędzią na centrali, czy w ogóle sędzią. Ale każdy wyniesie stąd prawidłowe zachowania przydatne do życia w społeczeństwie.

Na CORE zapraszani są także obserwatorzy. Na każdy z dwóch zjazdów przyjeżdża ich ośmiu. Również się szkolą, rozwijają sposób omawiania zawodów i uczą komunikować z sędziami. Wartościowe jest konfron-

UCZESTNICZY		
Maciej HABUDA	1995	Dolnośląski ZPN
Krzysztof ULATOWSKI	1994	Kuj-Pomorski ZPN
Arkadiusz NESTOROWICZ	1993	Lubelski ZPN
Dawid KURASZKIEWICZ	1991	Lubuski ZPN
Tomasz LEWANDOWSKI	1991	Łódzki ZPN
Tomasz TATARZYŃSKI	1993	Małopolski ZPN
Karol WÓJCIK	1996	Mazowiecki ZPN
Przemysław MIELCZAREK	1991	Opolski ZPN
Krzysztof PACHOLEK	1994	Podkarpacki ZPN
Dawid DEPTUŁA	1999	Podlaski ZPN
Łukasz BUDA	1996	Pomorski ZPN
Sebastian SZCZOTKA	1989	Śląski ZPN
Adam JAMKA	1995	Świętokrzyski ZPN
Mateusz KORNELUK	1993	Warm.-Mazurski ZPN
Bartłomiej ZYWERT	1995	Wielkopolski ZPN
Piotr PAZDECKI	1996	Zach.-Pomorski ZPN

18-19.09 (śr.-czw.)	kamerzyści	21-22.09 (sob.-ndz.)
Aleksander Borowiak		Paweł Szuta
Robert Szymkowiak		Krzysztof Malinowski
Maciej Filip		Marcin Górczak
Artur Lubryka		Adam Karmoliński
18-19.09 (śr.-czw.)	obserwatorzy	21-22.09 (sob.-ndz.)
Seweryn Dębowski		Daniel Maciejewski
Przemysław Sarosiek		Mirostlaw Sachajko
Wojciech Pawilcz		Radostaw Mordaka
Michał Wanjas		Marcin Muszyński



...a Zbigniew Wojtunik sprawdzał sprawność sędziów.

towanie swoich arkuszy obserwatora z opiniami instruktorów. CORE jest też cennym doświadczeniem dla kamerzystów. Wybiera się młode osoby, które poznają klimat kursu. Zdarza się, że później przyjeżdżają na CORE, ale już jako uczestnicy.

WITAMY W JAROCINIE

Pierwsze spotkanie (18-23.09) CORE 7 odbyło się w hotelu w Jarocinie – naprzeciwko stadionu Jaroty. Tuż obok znajdował się aquapark. Uczestnicy mieli świetne warunki do nauki, treningów i odpoczynku. Na zgromadzeniu stawili się 16 arbitrow, po jednym z każdego województwa. Dni były wypełnione od rana do wieczora. Dzień wcześniej był rozsyłany harmonogram zajęć na kolejny dzień.

Kluczowe na kursie jest oczywiście sędziowanie. Podczas całej edycji arbitrzy prowadzą 16 meczów (III liga i IV liga), po 8 meczów w rundzie. Każdy sędzia dostaje swoją szansę „na środku”, a pozostali koledzy są asystentami lub technicznymi. Mecz jest obserwowany przez instruktorów i obserwatorów. Następnie spotkania są dogłębnie analizowane i omawiane. Wycinanych jest od kilkunastu do kilkudziesięciu klipów, a sędziowie przygotowują samooceny. Nawet po kilkanaście stron!

Imponuje mnogość szkoleń. Omawiane są prezentacje dotyczące niemal każdego elementu arbitrażu: ustawiania, poruszania, zarządzania, stosowania korzyści, współpracy w zespole, a także aktualnych wytycznych dotyczących tworzenia samooceny. Sędziowie zdają test wo -yo, a także dwa egzaminy teoretyczne w języku polskim i angielskim. Trening techniczny prowadzą, a także, absolwenci CORE – Damian Sylwestrak i Szymon Łężyński.

W niedzielę miała miejsce miła wizyta. Kursantów odwiedził prezes Wielkopolskiego ZPN Paweł Wojtala. Były obrońca reprezentacji Polski uczestniczył w omawianiu jednego z meczów. Chętnie przedstawiał swoje sugestie co do poszczególnych sytuacji. Nic dziwnego, wszak Paweł Wojtala to piłkarz z wieloletnim doświadczeniem i bogatą karierą (grał m.in. w Lechu Poznań, Widzewie Łódź, Legii Warszawa i niemieckich Hamburger SV czy SV Werderze Bremen 1899). W tym miejscu należą się słowa podziękowania dla poznańskiego działacza, ponieważ bardzo pomógł w tym, aby zjazd odbył się w tak komfortowych warunkach.

Drugi zjazd CORE 7 zaplanowano na wiosnę. Kadra szkoleniowa sprawdzi, jakie postępy poczynili corowcy. Pozostała ósemka dostanie swoją szansę „na środku”. Jak sędziowie przepracują okres do maja 2020 r., zależy tylko od nich. Pewne jest jedno: mają się od kogo uczyć i na kim wzorować.

Jakub Jankowski



Drużynowe zdjęcie CORE 7.

TEST Z PRZEPISÓW GRY

<p>1. Sędzia odgwizdał rzut karny, ale po konsultacji z asystentem A2 zmienił swoją decyzję. W momencie gwizdka piłka była w grze – w polu karnym drużyny broniącej, miał ją przy nodze jeden z zawodników atakujących. Sędzia wznowił grę rzutem sędziowskim:</p> <p>A. w sposób neutralny, dla zainteresowanych zawodników obu drużyn B. dla jednego z zawodników drużyny atakującej C. dla bramkarza drużyny broniącej</p>	C	<p>10. Bramkarz złapał strzał napastnika drużyny przeciwnej i natychmiast wyrzucił piłkę, która niesiona podmuchem silnego wiatru bezpośrednio wpadła do bramki przeciwnika. Jaką decyzję podejmie sędzia?</p>	Rb
<p>2. Trener drużyny po tym, jak piłka wyszła z gry akurat obok niego, złapał ją w ręce i dłuższą chwilę nie oddawał zawodnikowi własnej drużyny, który miał wykonać rzut. Jak stosując zapisy Art. 12 sędzia postąpi w stosunku do trenera?</p> <p>A. ostrzeżenie (reprimenda) B. napomnienie C. wykluczenie</p>	B	<p>11. Bramkarz gospodarzy piastkuje piłkę będąc na linii bramkowej we własnym polu karnym. Piłka ta przypadkowo trafia w rękę napastnika gości i bezpośrednio wpada do bramki. Jaką decyzję podejmie sędzia?</p>	B
<p>3. Zawodnik wykluczony kopnął piłkę spoza boiska w kierunku własnego pola karnego, w którym piłka zakłóciła akcję przeciwnika. Decyzja?</p>	K	<p>12. Obrońca Wisły wykonuje wrzut na wysokości własnego pola karnego. Widząc, że nie ma za bardzo do kogo podać, piłkę z wrzutu podaje do bramkarza, który naciskany przez napastnika Śląska łapie piłkę w ręce, w sytuacji, w której napastnik byłby sam na sam z bramkarzem. Jaką decyzję podejmie sędzia?</p>	P
<p>4. Czy ukarana wykluczeniem osoba funkcyjna ma 2 minuty od decyzji sędziego na opuszczenie strefy technicznej, bezpośredniego otoczenia pola gry i tunelu?</p>	TAK	<p>13. Gdy gra toczyła się przy linii bocznej, na boisko wpadła druga piłka. Nie wpłynęła ona na grę i zachowanie zawodników, do momentu aż jeden z zawodników drużyny broniącej rozmyślnie kopnął tą piłką w piłkę „meczową”. Osiągnął swój cel – piłki zderzyły się ze sobą już w polu karnym drużyny broniącej i w ten sposób udało się pozbawić napastnika korzystnej akcji. Co postanowi sędzia?</p>	K+
<p>5. W wyniku nieostrożnego ataku dokonanego przez obrońcę (we własnym polu karnym) na napastnika drużyny przeciwnej, napastnik ten doznał urazu. Okazało się, że napastnik miał również być wykonawcą rzutu karnego, który został podyktowany po faulu na nim. Czy sędzia zezwoli mu na pozostanie na polu gry i wykonanie rzutu karnego, jeżeli napastnik potrzebował interwencji lekarza?</p>	TAK	<p>14. Jakie sankcje dyscyplinarne powinien podjąć sędzia wobec osoby funkcyjnej, która wchodzi na pole gry w sposób niekonfrontacyjny i bez okazywania braku szacunku?</p> <p>A. ostrzeżenie B. napomnienie C. wykluczenie</p>	A
<p>6. Obrońca podstawił nogę atakującemu przeciwnikowi mającemu realną szansę na zdobycie bramki. Zanim sędzia przerwał grę inny atakujący przejmując piłkę i samotnie biegnie w kierunku bramki, co widząc sędzia wskazuje korzyść. Bramkarz broni strzał napastnika i rozpoczyna dalekim wyrzutem piłki kontratak. Sędzia:</p> <p>A. Przerwa grę, wykluczy obrońcę i podyktuje rzut wolny bezpośredni B. Kontynuuje grę i wykluczy obrońcę w następnej przerwie w grze C. Przerwa grę, napomni obrońcę i podyktuje rzut wolny bezpośredni D. Kontynuuje grę i napomni obrońcę w następnej przerwie w grze</p>	D	<p>15. Obrońca nierozważnym atakiem przerwał korzystną akcję drużyny przeciwnej przed własnym polem karnym. Sędzia zdecydował o napomnieniu winnego zawodnika, ale nim sędzia rozpoczął procedurę udzielania sankcji dyscyplinarnych, drużyna poszkodowana wznowił szybko rzut wolny i znalazła się w korzystnej sytuacji do zdobycia bramki. Jaką decyzję podejmie sędzia?</p>	G+
<p>7. Komu przysługuje piłka z rzutu sędziowskiego, w sytuacji w której piłka dotknęła osoby niepożądaną i sędzia przerwał grę:</p> <p>A. Zawodnicy obu drużyn mogą walczyć o piłkę, B. Zawodnik drużyny, która była bliżej piłki, C. Zawodnik drużyny, która jako ostatnia miała kontakt z piłką.</p>	C	<p>16. Zawodnik, który decyzją jego trenera ma być wymieniony, znajduje się po drugiej stronie boiska tuż przy linii bocznej. Sędzia przerywa grę i wykonuje prawidłowo procedurę wymiany, nakazując temu zawodnikowi opuszczenia pola gry w miejscu najbliższym linii ograniczającej pole gry. Zawodnik odmawia zejścia z boiska.</p>	G
<p>8. Naciskany przez napastnika obrońca rozmyślnie zagrał piłkę kolanem do własnego bramkarza. Czy sędzia będzie interweniował, widząc, że bramkarz łapie piłkę?</p>	TAK	<p>17. Po sygnale na wykonanie rzutu karnego, gdy wykonawca rzutu brał już rozbieg, bramkarz uderzył oburącz w poprzeczkę, która zaczęła drgać. Wykonawca rzutu strzelił ponad poprzeczkę. Co postanowi sędzia?</p>	J+
<p>9. Wykonawca rzutu karnego trafił w poprzeczkę, a piłka bezpośrednio wróciła do niego. Nieco zaskoczony od razu wykonał dobitkę, ale jego strzał był lekki, w sam środek bramki. Bramkarz złapał piłkę i dalekim wykopem rozpoczął korzystną kontrę swoich napastników przy linii środkowej. Czy można zastosować korzyść w takiej sytuacji?</p>	TAK	<p>18. Zawodnik z pola wymienił się z bramkarzem bez zgody sędziego przed rozpoczęciem serii rzutów z punktu karnego. Czy sędzia ukarze zawodników karą indywidualną?</p>	NIE
		<p>19. Jakie sankcje dyscyplinarne powinien podjąć sędzia wobec osoby funkcyjnej, która podejmuje działania o charakterze prowokacyjnym lub zapalnym?</p> <p>A. ostrzeżenie B. napomnienie C. wykluczenie</p>	C
		<p>20. Podczas, gdy piłka jest w grze, kapitan gości niezadowolony z poprzedniej decyzji sędziego krzyczy do niego, cyt.: „ty ślepy cwelu”. Jaką decyzję podejmie sędzia?</p>	P++

RĘKA PO ZMIANACH

Zagrane piłki ręką od zawsze wzbudza wiele dyskusji w świecie piłkarskim. Zmienia się futbol i zmieniają się piłkarskie zapisy. Dokładnie 1 czerwca br. IFAB wprowadziła szereg modyfikacji do Przepisów Gry. Dotyczyły one również ręki i polegały na spisaniu, uporządkowaniu a także zmodyfikowaniu interpretacji. W jaki sposób sędziowie oceniają zagrane piłki ręką? Jaka jest metodologia? Które aspekty podlegają ocenie?

Tłumaczy Bartosz Frankowski, sędzia międzynarodowy.

Wcześniejsze zapisy wymagały abstrakcyjnego myślenia. Od lat w książce widniał zapis o rozmyślności zagrania ręką. Każdy kto grał kiedyś w piłkę, a wśród sędziów jest wiele takich osób, wie, że duża część odgwiszanych zagrań nie była rozmyślna. Zmiany wprowadzone przez IFAB mają ujedlinić i uprościć działania sędziów na całym świecie. Dla arbitrow zachowania zawodników mają być łatwo mierzalne, a ich decyzje dla kibiców zrozumiałe.

W obowiązujących przepisach znalazły się następujące zapisy odnośnie ręki. Przewinienie jest:

1. rozmyślne dotknięcie piłki ręką lub ramieniem, w tym ruch ręki/ramienia w kierunku piłki;

2. wejście w posiadanie/w kontrolę nad piłką po kontakcie z ręką/ramieniem i:

– zdobycie bramki na przeciwniku;

– stworzenie w ten sposób szansy na zdobycie bramki.

– Chodzi o sytuację, gdy zawodnik atakujący odnosi ewidentną i bardzo szybką korzyść z kontaktu piłki z ręką. Zazwyczaj ma to miejsce blisko pola karnego drużyny broniącej i po takim kontakcie kontynuowany jest groźny atak, kontra, sytuacja korzystna, realna szansa do zdobycia bramki bądź po takim zagranu zawodnik opanuje piłkę i zdobędzie bramkę. Ułożenie ręki nie jest aż tak istotne. Liczy się sam fakt kontaktu piłki z nią – dodaje arbiter z Torunia.

3. zdobycie bramki bezpośrednio ręką/ramieniem (nawet przypadkowe).

– Ustawodawca wprowadził do przepisów to, czego oczekiwał tzw. świat futbolu. Przede wszystkim, nie możemy uznać bramki, która pada po bezpośrednim kontakcie piłki z ręką. Nie interesuje nas tutaj przypadkowość. Nawet jeśli zawodnik nie chce tego zrobić, ale sam sobie nastrzela piłkę na dłoń np. głową czy nogą, to takiej bramki nie uznajemy – wyjaśnia Bartosz Frankowski.

Zazwyczaj przewinieniem są sytuacje gdy:

4. ręka/ramię NIENATURALNIE POWIĘKSZA obrys ciała – Chodzi o sytuację, gdy ręka tworzy dodatkową barierę, która może zatrzymać piłkę. Zawodnik celowo ją układa tak, aby zapobiec zagrozeniu.



1 – Zawodnik wykonuje ruch ręki do piłki i poszerza obris ciała.



2 – Zawodnik próbował wybić piłkę i skiksować. Pomimo ręki uniesionej powyżej ramion, nie ma tutaj przewinienia.



3 – Strzał na bramkę, ale zawodnik nie poszerzył obrisu ciała. Gramy dalej.



4 – Ręka utożona nieprawidłowo. Zawodnik poszerzył obris ciała.



5 – Ręka powiększa obris ciała. Robiąc wślizg zawodnik podjął ryzyko.



6 – Napastnik oddał strzał na bramkę głową i trafił się w rękę. Takiej bramki nie można uznać.



7 – Bramkarz łapie piłkę po podaniu od obrońcy. Nie karzemy go indywidualnie.

5. ręka/ramię znajduje się POWYŻEJ BARKU (poza przypadkiem gdy zawodnik trafia sobie w rękę) – To bardzo mierzalne i łatwe do zauważenia kryterium. Gdy obrońca walczy z przeciwnikiem o piłkę i ma rękę uniesioną powyżej barku, a piłka trafi go nawet przypadkowo, wówczas odgwiszujemy przewinienie. Tym bardziej, gdy nie ma przypadkowości w tym trafieniu w rękę. Jest jednak jeden wyjątek. Jeżeli w zawodnik zagrywa nieudolnie, robi tzw. „kiks”, nie odgwiszujemy przewinienia. Wiadomym jest, że nie ma w tym żadnej celowości – mówi Frankowski.

W powyższych sytuacjach NIE MA ZNACZENIA, że do dotknięcia piłki ręką/ramieniem doszło bezpośrednio po kontakcie z piłką przez innego zawodnika, gdy ten znajdował się w bliskiej odległości. – W przeszłości często na siłę szukaliśmy argumentów, żeby bronić obrońcę. A powinniśmy winić obrońcę, który podejmuje ryzyko w danej sytuacji. Skoro postępuje nieprzepisowo – to jego problem. Jeśli ktoś w jego bliskiej odległości chce grać, a on mu to uniemożliwia, to bliskość zawodników nie może zakłócać nam prawidłowego osądu – komentuje Frankowski.

Zazwyczaj przewinieniami NIE są sytuacje gdy (przydatki, gdy ręce utożone są przepisowo):

1. następuje kontakt piłki z ręką/ramieniem po odbiciu się jej od ciała tego zawodnika;

2. następuje kontakt piłki z ręką/ramieniem po odbiciu się jej od innego zawodnika, gdy ten jest blisko – Pamiętajmy, żeby oceniać tutaj przepisowość ułożenia ręki – to klucz do podjęcia słusznej decyzji;

3. następuje kontakt piłki z ręką/ramieniem znajdującą się blisko ciała i nie powiększa go w sposób nienaturalny;

4. następuje kontakt piłki z ręką/ramieniem ułożoną pomiędzy ciałem a podłożem, gdy ta służy do podparcia (amortyzacji) ciała przy upadku – Bardzo ważny i złożony przypadek do analizy. Po pierwsze upadek musi mieć związek z walką o piłkę. Jeżeli zawodnik będąc przy piłce upada, to ma prawo amortyzować ten upadek. Natomiast w sytuacji, gdy zawodnik ma czas na reakcję, mamy podstawy do odgwiszania przewinienia. Tak jak wspomnieliśmy, elementem, który musimy wziąć pod uwagę, jest to czy zawodnik walczy o piłkę – dodaje Bartosz Frankowski.

Kontakt piłki z ręką/ramieniem po odbiciu się jej od ciała tego zawodnika – WARIANTY:

1. nieudane zagranie i kontakt piłki z ręką powyżej barku – gramy dalej (wyjątek opisany wyżej);

2. nieudane zagranie i kontakt piłki z ręką w pozycji przepisowej – gramy dalej;

3. odbicie piłki od ciała zawodnika i kontakt z ręką w pozycji przepisowej – gramy dalej (ważne, że odbicie);

4. odbicie piłki od ciała zawodnika i kontakt z ręką trzymaną nieprzepisowo – przewinienie (bezpośredni lub rzut karny).

Ułożenie ciała przy upadku na murawę:

1. gdy ręka podparcia ciało przy upadku i jest pomiędzy ciałem a podłożem – dozwolone;

2. gdy ręka jest wyciągnięta za ciałem – niedozwolone – Jeśli ktoś ma rękę wyciągniętą za sobą, to tworzy dodatkową barierę i tamie przepisy;

3. gdy ręka jest wyciągnięta w bok od ciała – niedozwolone – ręka trzymana przed ciałem, przed samym sobą, lub np. sytuacja gdy podczas wślizgu zagrania się piłkę.

Przewinienia bramkarza zagrywającego piłkę ręką (łapanie piłki od współpartnera, podwójne zagranie ręką) w jego polu karnym, kończą się jedynie karą zespołową. Nie karzemy go indywidualnie za SPA lub DOGSO.

Kary indywidualne

Przy zagraniach piłki ręką kary indywidualne stosujemy gdy:

– ma miejsce niesportowe zachowanie, próba oszukania sędziego (np. świadoma próba zdobycia bramki) – żółta kartka;

– LOR, czyli zagranie ręką, które psuje wizerunek gry i pokazuje brak szacunku do zawodników – żółta kartka;

– przerwanie korzystnej akcji drużyny przeciwnej – żółta kartka;

– zablokowanie strzału na bramkę – żółta kartka;

– nieudana próba pozbawienia przeciwnika bramki – żółta kartka;

– pozbawienie przeciwnika realnej szansy na zdobycie bramki – czerwona kartka;

– pozbawienie przeciwnika bramki.

Podsumowanie – ZAPAMIĘTAJ:

1. Zawodnik podnoszący rękę powyżej ramienia bierze na siebie ryzyko ukarania za zagranie ręką, nawet gdy piłka zostanie zagrana zaskakująco dla niego – pamiętaj, żeby stosować proste kryteria;

2. Trafienie piłką we własną rękę w wyniku nieudanego zagrania nie jest przewinieniem;

3. Kontakt piłki z ręką napastnika w akcji bramkowej powinien zostać ukarany karą zespołową. Żeby była kara indywidualna, musi zaistnieć niesportowe zachowanie. Nie ma kary indywidualnej z automatu.

Jakub Jankowski

Na podstawie prezentacji Marcina Szulca i Bartosza Frankowskiego

Zmiany wprowadzone w Przepisach Gry 2019/2020 okazały się sukcesem jak można było zaobserwować na Mistrzostwach Świata Kobiet, Mistrzostwach Świata U-20 czy w konfederacjach i narodowych rozgrywkach. Zmiany w Artykule 16 – „Rzut od bramki” często prowadziły do szybkiego wznowienia gry. Jednak dwie sytuacje są źródłem pytań i wymagają doprecyzowania.

1. Bramkarz „podrzucający nogą” piłkę do współpartnera, który następnie zagrywa piłkę głową/kłatką piersiową z powrotem do bramkarza.

Wywiązała się duża dyskusja w odniesieniu do tego, czy rzut od bramki bramkarz może wykonać przez podrzucenie piłki do współpartnera, który następnie zagrywa piłkę głową lub kłatką piersiową z powrotem do bramkarza, żeby mógł ją złapać w ręce i „uwolnić do gry”. Opinie ekspertów technicznych i sędziowskich odnośnie tego czy mieści się to w granicach „ducha gry” są podzielone. Wobec powyższego kwestia ta będzie dyskutowana na najbliższym spotkaniu Technicznego Podkomitetu IFAB. Do tego czasu nie powinno się zezwalać na takie zachowanie, ani je karać. W przypadku, gdy do niego dojdzie, sędzia powinien zarządzić powtórzenie rzutu od bramki (bez sankcji dyscyplinarnych).

2. Przeciwnik w polu karnym podczas wykonywanego rzutu od bramki.

Artykuł 16 stanowi, że przeciwnicy muszą pozostać poza polem karnym aż do momentu wprowadzenia piłki do gry. Jeżeli przeciwnik znajdujący się w polu karnym w czasie wykonywania rzutu od bramki lub wchodzący w nie przed wejściem piłki do gry dotyka piłkę lub walczy o nią zanim zostanie ona wprowadzona do gry, rzut od bramki powtarza się.

Jednakże Artykuł 16 stosuje również zasady szybkiego wykonania rzutu wolnego, takie jak wyszczególnione w Artykule 13 – „Rzuty wolne”.

3. Przewinienia i sankcje: jeżeli jakkolwiek zawodnik drużyny przeciwnej znajduje się w polu karnym, ponieważ



Wywiązała się dyskusja co do bramkarza, który „podrzuca nogą” piłkę do współpartnera, który następnie zagrywa ją głową lub kłatką piersiową z powrotem do niego.

nie miał czasu na jego opuszczenie, sędzia zezwoli na kontynuowanie gry.

W praktyce oznacza to, że sędziowie powinni zarządzać rzutami od bramki (i rzutami wolnymi drużyny broniącej we własnym polu karnym) w taki sam sposób jak zarządzają rzutami wolnymi:

– Jeśli rzut nie zostanie wykonany szybko, zawodnicy drużyny przeciwnej powinni przebywać poza polem karnym i pozostać tam aż rzut zostanie wykonany;

– Jeżeli rzut zostanie wykonany zgodnie z zasadą szybkiego wznowienia, a zawodnik drużyny przeciwnej rzeczywiście nie miał czasu na opuszczenie pola karnego, to zawodnik taki nie może przeszkadzać lub uniemożliwiać wykonania rzutu, ale może przejąć piłkę po tym, jak została wprowadzona ona do gry. To jest dozwolone ponieważ zezwolenie na szybkie wykonanie rzutu od bramki, tak jak w przypadku szybkiego wykonania rzutu wolnego, miało na celu uzyskanie korzyści przez drużynę broniącą przez takie jego

wykonanie. Jednak zamysłem ustawodawcy nie było „ratowanie” drużyny broniącej w przypadku „niepowodzenia” tak wykonanego rzutu od bramki;

– Zawodnicy, którzy celowo pozostają w polu karnym lub wchodzą w nie przed tym nim rzut został wykonany, nie powinni zyskiwać nieprzepisowej korzyści, nawet jeżeli rzut był wykonany szybko.

Jeżeli zawodnik drużyny przeciwnej popełni przewinienie (tak jak opisano powyżej) rzut od bramki powtarza się. Nie udziela się sankcji dyscyplinarnych chyba, że przewinienie powtórzyło się kilka razy (uporczywe naruszanie przepisów gry).

Sędziowie posiadają umiejętności zarządzania rzutami wolnymi w zakresie egzekwowania odległości 9,15 m, i ta wiedza i zasady powinny być wykorzystane do zarządzania rzutami od bramki i rzutami wolnymi drużyny broniącej w jej własnym polu karnym.

Lukas Brud
Sekretarz The IFAB

W związku z dużą ilością próśb, Zarząd IFAB zaakceptował poniższe objaśnienia, wskazówki i przypomnienia, które odnoszą się do Przepisów Gry 2019/2020. Korzystając z okazji pragniemy mocno podkreślić ważny obowiązek, zapisany w Statucie FIFA, przestrzegania Przepisów Gry zgodnie z interpretacjami IFAB i FIFA.

Artykuł 3 Zawodnicy

Zmiana wprowadzona do procedury wymiany zawodników wymaga, żeby zawodnik wymieniany opuścił pole gry w najbliższym punkcie linii ograniczającej pole gry. Zapis ten należy bezwzględnie przestrzegać, chyba że zdecydują względy bezpieczeństwa lub sędzia zezwoli zawodnikowi na szybkie opuszczenie pola gry przy linii środkowej. Jeżeli w takim przypadku zawodnik nie opuści pola gry szybko, należy ukarać go napomnieniem (żółta kartka).

Artykuł 8 Rozpoczęcie i wznowienie gry

Rzut sędziowski zarządza się wyłącznie w przypadku, w którym piłka dotyka sędziego (lub innego członka zespołu sędziowskiego) i pozostaje w grze. Jeżeli piłka wychodzi z gry, wznowia się ją tak, jakby nie doszło do kontaktu piłki z sędzią.

Artykuł 10 Wyłanianie zwycięzcy

W czerwcu 2019 r. FIFA podczas Mistrzostwa Świata Kobiet i CONMEBOL (Copa America, Copa Libertadores i Copa Sudamericana) otrzymały specjalne pozwolenie, dotyczące rozgrywek, w których stosowany był „system VAR”, na nieudzielanie napomnień (żółtych kartek) jeżeli bramkarz naruszył przepisy podczas serii rzutów z punktu karnego i doprowadziło to do powtórzenia rzutu karnego.

Pozwolenie to zostało rozszerzone na wszystkie rozgrywki, w których stosuje się

„system VAR”. Możliwość stosowania takiej procedury dotyczy tylko rzutów z punktu karnego wykonywanych w celu wyłonienia zwycięzcy zawodów. Procedura ta, nie może być stosowana w przypadku rzutów karnych wykonywanych w „normalnym” czasie gry. Jednakże, jeżeli bramkarz uporczywie narusza przepisy w trakcie serii rzutów z punktu karnego, sędzia powinien go napomnieć (żółta kartka) za uporczywe naruszenia Przepisów Gry, lub za niesportowe zachowanie

Artykuł 12 Gra niedozwolona i niewłaściwe postępowanie

Wymaga się, aby sędziowie pokazywali żółte lub czerwone kartki osobom funkcyjnym, które popełniły przewinienia wyszczególnione w Artykule 12. Szczególnie zwraca się uwagę na wymóg pokazania czerwonej kartki osobie funkcyjnej, która wkracza na pole gry w celu konfrontacji z członkiem zespołu sędziowskiego, dotyczy to również okresu przerwy między potowami czy po zakończeniu zawodów.

Artykuł 14 Rzut karny

Jedną z głównych zmian dotyczących procedury wykonania rzutu karnego (również rzutów z punktu karnego) zapewnia bramkarzom większą swobodę poruszania się przez usunięcie wymogu, żeby całe stopy lub ich części posiadały kontakt z linią bramkową podczas, gdy wykonywany jest rzut karny. Obecnie wymóg ograniczono do jednej stopy, która dodatkowo nie musi dotykać linii bramkowej, a może znajdować się nad nią (w po-

wietru) – zapewnia to dodatkową swobodę bramkarzowi.

Mając zapewnioną większą swobodę, wymaga się, aby bramkarze przestrzegali Przepisów Gry a sędziowie tego nakazywali powtórzenie rzutu karnego, jeżeli bramkarz łamię przepisy przed tym nim piłka znalazła się w grze i obroni rzut karny. Jednakże, gdy piłka zostanie zagrana poza światło bramki, lub jeżeli odbije się od słupka(-ów) i/lub poprzeczki, to sędzia zazwyczaj podejmie decyzję zgodną z „duchem gry” i nie nakaże powtórzyć rzut karny, chyba że przewinienie dokonane przez bramkarza ewidentnie wpłynęło na wykonawcę. Zasada ta rozciąga się również na mecze prowadzone z użyciem „systemu VAR”, gdy VAR musi sprawdzić czy nie doszło do złamania przepisów przez bramkarza i/lub wykonawcę rzutu karnego.

Protokół VAR

„System VAR” stosuje się tylko w przypadku „oczywistych błędów” i „pominiętych poważnych zdarzeń” (w których sędziowie nie widzieli co się wydarzyło), bramki/nie ma bramki, rzut karny/brak rzutu karnego, bezpośrednia czerwona kartka lub błędna identyfikacja związana z udzieleniem żółtej lub czerwonej kartki.

Zasada zgodnie, z którą decyzja podjęta na polu gry pozostaje niezmienną, chyba że doszło do „oczywistego błędu”, dotyczy wszystkich decyzji, które podlegają sprawdzeniu. Decyzji nie zmienia się, chyba, że jest „ewidentnie błędna”.

Przy decyzjach związanych z faktami (np. miejsce przewinienia, ustawienie zawodników przy spalonym, przewinienie dokonane przez bramkarza podczas rzutu karnego lub rzutów z punktu karnego, piłka w grze/poza grę itp.) sędzia VAR musi poinformować sędziego czy istnieje dowód w postaci ewidentnego zapisu wideo. Jeżeli powtórki nie są ewidentne (w związku z ustawieniem kamery/kątem, kłopotami z określeniem dokładnego momentu zagrania piłki itp.) to sędzia VAR nie podejmuje interwencji.

Protokół nie zezwala sędziom na „wideo-weryfikację” sytuacji, w których pierwotne decyzje podjęte na polu gry nie są „oczywistym błędem”. Nie zezwala się na „wideo-weryfikację” w celu uzyskania przez sędziego „drugiej szansy” obejrzenia sytuacji lub potwierdzenia swojej decyzji, albo jej „sprzedania”, jeżeli nie była ona ewidentnie błędna.

Lukas Brud
Sekretarz The IFAB



Sędzia może zezwolić na opuszczenie pola gry przy linii środkowej, ale zawodnik musi zrobić to szybko.

FOTORELACJA Z LETNICH EGZAMINÓW CENTRALI, KOBIET I III LIGI



Wojciech Kretek, Kamil Krasnopolski i Robert Kowalczyk szczęśliwi po zaliczonych biegach.



Asystent Paweł Smyk podczas egzaminów biegowych na obiekcie w Betchatowie.



Miła uroczystość. Zbigniew Urbańczyk otrzymuje od Zbigniewa Przesmyckiego pamiątkową statuetkę na zakończenie kariery obserwatora.



Sędziowie szczebla centralnego podczas wykładu na temat zmian w Przepisach Gry.



Zgrupowanie sędzi odbyło się w Mińsku Mazowieckim.



Krzysztof Jakubik i Jacek Walczyński podczas jednego z wykładów.



Skupienie na twarzach trzecioligowców. Sędziowie i obserwatorzy piszą egzamin.



Paweł Gil i Bartosz Frankowski rozgrzewają się przed egzaminami biegowymi.



Pogoda dopisała. Biegna asystenci. Na pierwszym planie uśmiechnięty Krzysztof Stepien, w środku Daniel Szpila.



Radosław Wąsik, Jacek Małyżek i Wojciech Krztoń testują nowoczesny sprzęt do regeneracji po wysiłku fizycznym.

LISTY SĘDZIÓW I SĘDZI NA SEZON 2019/2020

SĘDZIOWIE ZAWODOWI

1. Frankowski Bartosz (Toruń)	Kujawsko-Pomorski ZPN
2. Gil Paweł (Lublin)	Lubelski ZPN
3. Jakubik Krzysztof (Siedlce)	Mazowiecki ZPN
4. Kwiatkowski Tomasz (Warszawa)	Mazowiecki ZPN
5. Marciniak Szymon (Płock)	Mazowiecki ZPN
6. Musiał Tomasz (Kraków)	Małopolski ZPN
7. Przybył Jarosław (Kluczbork)	Opolski ZPN
8. Raczkowski Paweł (Warszawa)	Mazowiecki ZPN
9. Stefański Daniel (Bydgoszcz)	Top Amator A

KUJAWSKO-POMORSKI ZPN

1. Aluszyk Artur (Barlinek)	Zachodniopomorski ZPN
2. Bednarek Łukasz (Koszalin)	Zachodniopomorski ZPN
3. Dobrynin Zbigniew (Łódź)	Łódzki ZPN
4. Jarzębak Sebastian (Piekary Śląskie)	Śląski ZPN
5. Kietczewski Konrad (Wasilków)	Podlaski ZPN
6. Kos Damian (Gdańsk)	Pomorski ZPN
7. Krasny Sebastian (Kraków)	Małopolski ZPN
8. Kruczyński Daniel (Żywiec)	Śląski ZPN
9. Krztoń Wojciech (Olsztyn)	Warmińsko-Mazurski ZPN
10. Kuźma Łukasz (Białystok)	Podlaski ZPN
11. Lasyk Piotr (Bytom)	Śląski ZPN
12. Malec Paweł (Łódź)	Łódzki ZPN
13. Małyszczek Jacek (Lublin)	Lubelski ZPN
14. Marciniak Tomasz (Płock)	Mazowiecki ZPN
15. Mýć Wojciech (Lublin)	Lubelski ZPN
16. Opaliński Marek (Lubin)	Dolnośląski ZPN
17. Paszkiewicz Kornel (Kąty Wrocławskie)	Dolnośląski ZPN
18. Pskit Paweł (Zgierz)	Łódzki ZPN
19. Rasmus Sylwester (Kończewice)	Kujawsko-Pomorski ZPN
20. Sulikowski Dominik (Gdańsk)	Pomorski ZPN
21. Sylwestrzak Damian (Wrocław)	Dolnośląski ZPN
22. Szczec Łukasz (Kobyłka)	Mazowiecki ZPN
23. Urban Piotr (Warszawa)	Mazowiecki ZPN
24. Wajda Tomasz (Łodygowice)	Śląski ZPN
25. Złotek Mariusz (Gorzycy)	Podkarpacki ZPN
26. Złotnicki Mateusz (Lublin)	Top Amator B

LUBELSKI ZPN

1. Aluszyk Konrad (Toruń)	Kujawsko-Pomorski ZPN
2. Bielawski Marcin (Mystowice)	Śląski ZPN
3. Bielawski Mateusz (Mystowice)	Śląski ZPN
4. Bukowczan Dawid (Węgierska Górka)	Śląski ZPN
5. Gawęcki Damian (Kielce)	Świętokrzyski ZPN
6. Gašiorowski Konrad (Porosiuki)	Lubelski ZPN
7. Gryckiewicz Patryk (Toruń)	Kujawsko-Pomorski ZPN
8. Horozaniecki Paweł (Żary)	Lubuski ZPN
9. Idzik Piotr (Poznań)	Wielkopolski ZPN
10. Iwanowicz Karol (Lublin)	Lubelski ZPN
11. Jenda Mateusz (Warszawa)	Mazowiecki ZPN
12. Kaliszewski Filip (Gdańsk)	Pomorski ZPN
13. Karski Łukasz (Stupsk)	Pomorski ZPN
14. Kawatko Grzegorz (Augustów)	Podlaski ZPN
15. Kochanek Marcin (Tarnów Opolski)	Opolski ZPN
16. Korpalski Mariusz (Toruń)	Kujawsko-Pomorski ZPN
17. Kukła Paweł (Kraków)	Małopolski ZPN
18. Lis Jacek (Ruda Śląska)	Śląski ZPN
19. Lizak Szymon (Poznań)	Wielkopolski ZPN
20. Marciniak Robert (Kraków)	Małopolski ZPN
21. Pelka Maciej (Poznań)	Wielkopolski ZPN
22. Rokosz Rafat (Siemianowice Śląskie)	Śląski ZPN
23. Różycki Albert (Łódź)	Łódzki ZPN
24. Szczerbowicz Marcin (Olsztyn)	Warmińsko-Mazurski ZPN
25. Szrek Marcin (Kielce)	Świętokrzyski ZPN
26. Śliwa Marek (Pińczów)	Świętokrzyski ZPN
27. Tarnowski Sebastian (Trzebnica)	Dolnośląski ZPN

ASYSTENCI ZAWODOWI

1. Boniek Marcin (Bydgoszcz)	Kujawsko-Pomorski ZPN
2. Borkowski Marcin (Niedrzwica Duża)	Lubelski ZPN
3. Golis Dawid (Skiermiewice)	Łódzki ZPN
4. Listkiewicz Tomasz (Warszawa)	Mazowiecki ZPN
5. Mucha Sebastian (Kraków)	Małopolski ZPN
6. Myrmus Krzysztof (Skoczów)	Śląski ZPN
7. Obukowicz Michał (Warszawa)	Mazowiecki ZPN
8. Sapela Konrad (Łódź)	Łódzki ZPN
9. Siejka Radosław (Łódź)	Łódzki ZPN
10. Sokolnicki Paweł (Płock)	Mazowiecki ZPN
11. Wójcik Arkadiusz Kamil (Warszawa)	Mazowiecki ZPN

ASYSTENCI EKSTRAKLASY

1. Arys Marek (Szczecin)	Zachodniopomorski ZPN
2. Bohonos Dariusz (Gdańsk)	Pomorski ZPN
3. Gajda Michał (Łódź)	Łódzki ZPN
4. Heinig Bartosz (Gdańsk)	Pomorski ZPN
5. Hnatiwicz Michał (Wrocław)	Dolnośląski ZPN
6. Karasewicz Adam (Wrocław)	Dolnośląski ZPN
7. Kaszyński Bartosz (Bydgoszcz)	Kujawsko-Pomorski ZPN
8. Kupsik Adam (Poznań)	Wielkopolski ZPN
9. Lekki Bartłomiej (Zabrze)	Śląski ZPN
10. Lisowski Marcin (Warszawa)	Mazowiecki ZPN
11. Niemirowski Tomasz (Ożarów Mazowiecki)	Mazowiecki ZPN
12. Pierściński Michał (Marki)	Mazowiecki ZPN
13. Rokosz Damian (Rogoźnik)	Śląski ZPN
14. Rosa Bolestaw (Kosów)	Mazowiecki ZPN
15. Sobczak Michał (Bydgoszcz)	Kujawsko-Pomorski ZPN
16. Szubielski Piotr (Łódź)	Łódzki ZPN
17. Ślusarski Jakub (Kraków)	Małopolski ZPN
18. Winkler Jakub (Toruń)	Kujawsko-Pomorski ZPN
19. Zbytowski Andrzej (Lublin)	Lubelski ZPN

ASYSTENCI SZCZEBLA CENTRALNEGO

1. Adamski Marcin (Białystok)	Podlaski ZPN
2. Baranowska Paulina (Brzozowo)	Kujawsko-Pomorski ZPN
3. Brieger Rafat (Wejherowo)	Pomorski ZPN
4. Cebulski Maciej (Poznań)	Wielkopolski ZPN
5. Ciepły Marcin (Kraków)	Małopolski ZPN
6. Czerwiński Marcin (Kłodawa)	Lubuski ZPN
7. Gogolewski Michał (Gorzów Wlkp.)	Lubuski ZPN
8. Hankiewicz Marcin (Łódź)	Łódzki ZPN
9. Ignatowski Dariusz (Bydgoszcz)	Kujawsko-Pomorski ZPN
10. Jakowenko Marcin (Bielsko-Biała)	Śląski ZPN
11. Jakubczyk Adam (Mikotów)	Śląski ZPN
12. Janawa Marcin (Szczecin)	Zachodniopomorski ZPN
13. Jankowski Jakub (Łódź)	Łódzki ZPN
14. Kasprzyk Marcin (Bytom)	Śląski ZPN
15. Kosarzecki Maciej (Opole)	Opolski ZPN
16. Kostrzewa Mikołaj (Gardzienice Pierwsze)	Lubelski ZPN
17. Kowalewski Sławomir (Bielsko-Biała)	Śląski ZPN
18. Kurt Piotr (Olsztyn)	Warmińsko-Mazurski ZPN
19. Majewski Maciej (Łódź)	Łódzki ZPN
20. Mikołajewski Jarosław (Kraków)	Małopolski ZPN
21. Mucha Krystian (Olsztyn)	Warmińsko - Mazurski ZPN
22. Neiman Krzysztof (Płock)	Mazowiecki ZPN
23. Podbielski Piotr (Białystok)	Podlaski ZPN
24. Sadowski Marcin (Toruń)	Kujawsko-Pomorski ZPN
25. Sierant Filip (Warszawa)	Mazowiecki ZPN
26. Sikora Łukasz (Kolno)	Podlaski ZPN
27. Smyk Paweł (Łuków)	Lubelski ZPN
28. Sobito Łukasz (Radwanice)	Dolnośląski ZPN
29. Stepień Krzysztof (Wrocław)	Dolnośląski ZPN
30. Szczurek Wojciech (Bielsko-Biała)	Śląski ZPN
31. Szerszeń Marek (Gdańsk)	Pomorski ZPN
32. Szpila Daniel (Opole)	Opolski ZPN
33. Szymanek Zbigniew (Katowice)	Śląski ZPN
34. Śliwiński Maciej (Pałędzie)	Wielkopolski ZPN
35. Śpiewak Arkadiusz (Łódź)	Łódzki ZPN
36. Tokarski Jacek (Kołobrzeg)	Zachodniopomorski ZPN
37. Waśik Radosław (Lublin)	Lubelski ZPN
38. Wątroba Wiktor (Sucha Koszalińska)	Zachodniopomorski ZPN
39. Wiejowski Daniel (Gliwice)	Śląski ZPN
40. Witoń Marek (Cygany)	Podkarpacki ZPN
41. Wójcik Jakub (Warszawa)	Mazowiecki ZPN
42. Wrona Dominik (Kielce)	Świętokrzyski ZPN
43. Zalewski Jakub (Wrocław)	Dolnośląski ZPN

OBSERWATORZY SZCZEBLA CENTRALNEGO

1. Bartoszek Krzysztof (Nakło)	Opolski ZPN
2. Bąk Marcin (Tumlin-Wykiem)	Świętokrzyski ZPN
3. Borucki Dariusz (Gdynia)	Pomorski ZPN
4. Brańka Marek (Wadowice)	Małopolski ZPN
5. Brodecki Piotr (Łódź)	Łódzki ZPN
6. Brożek Stanisław (Nowy Sącz)	Małopolski ZPN
7. Chmiel Jarosław (Legionowo)	Warmińsko-Mazurski ZPN
8. Czajkowski Zbigniew (Olsztyn)	Warmińsko-Mazurski ZPN
9. Daskiewicz Maciej (Maksymilianowo)	Kujawsko-Pomorski ZPN
10. Dreschel Paweł (Gdynia)	Pomorski ZPN
11. Gancarz Ryszard (Lutynka)	Lubuski ZPN
12. Gawron Leszek (Mielec)	Podkarpacki ZPN

13. Gędek Bartłomiej (Jaworzno)	Śląski ZPN
14. Głowacki Andrzej (Lublin)	Lubelski ZPN
15. Góreczny Tomasz (Gdynia)	Pomorski ZPN
16. Jankiewicz Przemysław (Wałbrzych)	Dolnośląski ZPN
17. Kita Artur (Częstochowa)	Śląski ZPN
18. Kotodziejki Andrzej (Warszawa)	Mazowiecki ZPN
19. Komoński Marek (Mielec)	Podkarpacki ZPN
20. Kostoń Ryszard (Sosnowiec)	Śląski ZPN
21. Kowalski Mariusz (Wrocław)	Dolnośląski ZPN
22. Koziet Dariusz (Warszawa)	Mazowiecki ZPN
23. Kozłowski Andrzej (Poznań)	Wielkopolski ZPN
24. Krawiec Krzysztof (Lubań)	Dolnośląski ZPN
25. Krótkowski Dariusz (Bezrzecze)	Zachodniopomorski ZPN
26. Kuśmierczyk Andrzej (Lublin)	Lubelski ZPN
27. Lewandowski Remigiusz (Poznań)	Wielkopolski ZPN
28. Lis Marcin (Ruda Śląska)	Śląski ZPN
29. Lyczmański Adam (Bydgoszcz)	Kujawsko-Pomorski ZPN
30. Łapka Jarosław (Bodzentyn)	Świętokrzyski ZPN
31. Małek Robert (Zabrze)	Śląski ZPN
32. Mazuro Karol (Olsztyn)	Warmińsko-Mazurski ZPN
33. Mądrzak Artur (Warszawa)	Mazowiecki ZPN
34. Mikulski Tomasz (Lublin)	Lubelski ZPN
35. Musiałik Piotr (Zielonka)	Małopolski ZPN
36. Picz Damian (Opole)	Opolski ZPN
37. Plona Antoni (Łapy)	Podlaski ZPN
38. Płoski Tomasz (Elbląg)	Warmińsko-Mazurski ZPN
39. Płoskonka Paweł (Tarnów)	Małopolski ZPN
40. Przesmycki Zbigniew (Justynów)	Łódzki ZPN
41. Przybyłowski Piotr (Poznań)	Wielkopolski ZPN
42. Przystat Arkadiusz (Nysa)	Opolski ZPN
43. Purcelewski Kazimierz (Pięga)	Kujawsko-Pomorski ZPN
44. Pyzałka Marian (Oleśnica)	Dolnośląski ZPN
45. Radkiewicz Tomasz (Łódź)	Łódzki ZPN
46. Robak Filip (Kielce)	Świętokrzyski ZPN
47. Rusek Tomasz (Chorzów)	Śląski ZPN
48. Sawa Wojciech (Dorohusk)	Lubelski ZPN
49. Słupiński Marcin (Pajęczno)	Łódzki ZPN
50. Stachura Tadeusz (Gliwice)	Śląski ZPN
51. Stawicki Sebastian (Łódź)	Łódzki ZPN
52. Stechły Grzegorz (Jarosław)	Podkarpacki ZPN
53. Szulc Marcin (Warszawa)	Mazowiecki ZPN
54. Smietanka Łukasz (Pionki)	Mazowiecki ZPN
55. Tenczyński Piotr (Warszawa)	Mazowiecki ZPN
56. Walczyński Jacek (Lublin)	Lubelski ZPN
57. Wierzbowska Katarzyna (Straszyn)	Pomorski ZPN
58. Wierzbowski Maciej (Straszyn)	Pomorski ZPN
59. Wojno Tomasz (Białystok)	Podlaski ZPN
60. Wójcik Cezary (Łęczna)	Lubelski ZPN
61. Wróbel Tomasz (Zadobrze)	Mazowiecki ZPN
62. Zając Michał (Sosnowiec)	Śląski ZPN
63. Ziółkowski Grzegorz (Płock)	Mazowiecki ZPN
64. Zych Zbigniew (Lublin)	Lubelski ZPN

SĘDZIE SZCZEBLA CENTRALNEGO:

1. Adamska Anna (Skarżysko-Kamienna)	Świętokrzyski ZPN
2. Augustyn Ewa (Gdańsk)	Pomorski ZPN
3. Biernat Sylwia (Gospirydowa)	Małopolski ZPN
4. Bojar Karolina (Warszawa)	Mazowiecki ZPN
5. Bryk Katarzyna (Opoczno)	Łódzki ZPN
6. Damasiewicz Agnieszka (Wrocław)	Dolnośląski ZPN
7. Damps Kinga (Luzino)	Pomorski ZPN
8. Diakow Michałina (Raczyce)	Wielkopolski ZPN
9. Dróżdż Izabela ((Sulejów)	Łódzki ZPN
10. Dymidziuk Gabriela (Nowa Różanka)	Warmińsko-Mazurski ZPN
11. Faryniarz Elżbieta ((Winy)	Dolnośląski ZPN
12. Gawet Katarzyna (Murów)	Opolski ZPN
13. Gebka Angelika (Sosnowiec)	Śląski ZPN
14. Giza Magdalena (Trzemeszno)	Wielkopolski ZPN
15. Kalita-Malasiewicz Anna (Głuchotaży)	Opolski ZPN
16. Kaźmierczak Paulina (Doruchów)	Wielkopolski ZPN
17. Klepuszewska Magdalena (Gubin)	Lubuski ZPN
18. Kolatorska Paulina (Trzcianka)	Wielkopolski ZPN
19. Kostyra Agnieszka (Toruń)	Kujawsko-Pomorski ZPN
20. Kowalska Aneta (Knurów)	Śląski ZPN
21. Lik Maja (Chełm)	Lubelski ZPN
22. Lisiecka – Sek Katarzyna (Mosina)	Wielkopolski ZPN
23. Łapa Aleksandra (Tychy)	Śląski ZPN
24. Łuczyńska Kinga (Bytom)	Śląski ZPN
25. Makarska Magdalena (Widzgowo)	Podlaski ZPN
26. Marciszewska Julia (Siedlce)	Mazowiecki ZPN
27. Mućka Agnieszka (Tuchowicz)	Lubelski ZPN
28. Mularczyk Monika (Skiermiewice)	Łódzkie KS

29. Olesiak Agnieszka (Dobra)	Małopolski ZPN
30. Płaskocińska Agnieszka (Radom)	Mazowiecki ZPN
31. Pondo Joanna (Starogard)	Zachodniopomorski ZPN
32. Rosiek Angelika (Czchów)	Małopolski ZPN
33. Siejka Aleksandra (Łaziska)	Lubelski ZPN
34. Stanik Urszula (Pieszyce)	Dolnośląski ZPN
35. Syta Magdalena (Kraków)	Małopolski ZPN
36. Szymula Emilia (Warszawa)	Mazowiecki ZPN
37. Turczyn Patrycja (Rzeszów)	Podkarpacki ZPN
38. Tymoszuć Agnieszka (Lublin)	Lubelski ZPN
39. Walczyńska Ewa (Lublin)	Lubelski ZPN
40. Wosiewicz Beata (Krosno)	Podkarpacki ZPN
41. Wiatr Sylwia (Leg Tarnowski)	Małopolski ZPN
42. Żmudzka Agnieszka (Białystok)	Podlaski ZPN
43. Żyła Ewa (Strzegom)	Dolnośląski ZPN

OBSERWATORKI I OBSERWATORZY

ROZGRYWEK KOBIECYCH:

1. Broński Jerzy (Stargard)	Zachodniopomorski ZPN
2. Gajewska Ewa (Kraków)	Małopolski ZPN
3. Pająk Zbigniew (Wrocław)	Dolnośląski ZPN
4. Tobera Zenon (Bydgoszcz)	Kujawsko-Pomorski ZPN
5. Wnuk Emilia (Marki)	Mazowiecki ZPN
6. Zając Anna (Radom)	Mazowiecki ZPN
7. Zając Justyna (Gorzów Wlkp.)	Lubuski ZPN

ASYSTENTKI SZCZEBLA CENTRALNEGO:

1. Ambrosiewicz –Brylska Justyna (Os)	Śląski ZPN
2. Baranowska Paulina (Kijewo Królewskie)	Kujawsko-Pomorski ZPN
3. Bobowska Agnieszka (Tarnowskie Góry)	Śląski ZPN
4. Brzezińska Aleksandra (Nowa Ruda)	Dolnośląski ZPN
5. Bukarowicz Julia (Łódź (Łódzki ZPN
6. Chmiota Marta (Bietcza)	Małopolski ZPN
7. Chrzanowska Katarzyna (Bliżyn)	Świętokrzyski ZPN
8. Czarnecka Sabina (Bieruń)	Śląski ZPN
9. Czudzinowicz Monika (Białystok)	Podlaski ZPN
10. Dobrowolska Aleksandra (Radom)	Mazowiecki ZPN
11. Dobrzyńska Agnieszka (Białystok)	Podlaski ZPN
12. Dudzińska Sylwia (Łódź)	Łódzki ZPN
13. Dymek Dorota (Namysłów)	Opolski ZPN
14. Erbel Paulina (Radom)	Mazowiecki ZPN
15. Gotebiowska Agnieszka (Radom)	Mazowiecki ZPN
16. Groszek Aneta (Biała Podlaska)	Lubelski ZPN
17. Hynek Aleksandra (Łopon)	Małopolski ZPN
18. Kapuścińska Iwona (Borzęcin)	Małopolski ZPN
19. Konek Karolina (Wodzisław Śl)	Śląski ZPN
20. Kowalska-Cichos Izabela (Pszów)	Śląski ZPN
21. Koziet Martyna (Warszawa)	Mazowiecki ZPN
22. Kózka Karolina (Brzeszcze)	Śląski ZPN
23. Kupidura Katarzyna (Radom)	Mazowiecki ZPN
24. Kuziel Natalia (Lublin)	Lubelski ZPN
25. Lipka Martyna (Kraków)	Małopolski ZPN
26. Lonc Dominika (Dobkowice)	Podkarpacki ZPN
27. Łukasiewicz Maria (Radom)	Mazowiecki ZPN
28. Majszyk Marta (Nowy Konik)	Mazowiecki ZPN
29. Malinowska Izabela (Chełmiec)	Lubelski ZPN
30. Malinowska Marta (Łódź)	Łódzki ZPN
31. Matczak Patrycja (Warszawa)	Mazowiecki ZPN
32. Mnich Izabela (Tarnowskie Góry)	Śląski ZPN
33. Mostowska Aleksandra (Warszawa)	Mazowiecki ZPN
34. Nadolska Adrianna (Straszyn)	Pomorski ZPN
35. Nowak Angelika (Mielec)	Podkarpacki ZPN
36. Olech-Bartoń Anna (Izbica)	Lubelski ZPN
37. Paciorek Ilona (Krasnotąka)	Warmińsko-Mazurski ZPN
38. Pawlak Alicja (Pegów)	Dolnośląski ZPN
39. Piekarska Monika (Orzysz)	Warmińsko-Mazurski ZPN
40. Pielas Magdalena (Witkowice)	Śląski ZPN
41. Pietrzykowska Olga (Września)	Wielkopolski ZPN
42. Potosa Milena (Radom)	Mazowiecki ZPN
43. Rumiak Katarzyna (Kraków)	Małopolski ZPN
44. Seniuk-Mikulska Kinga (Lublin)	Lubelski ZPN
45. Skalska Karolina (Wrocław)	Dolnośląski ZPN
46. Sosna Karolina (Szernie)	Podlaski ZPN
47. Stokosa Nicola (Opole)	Opolski ZPN
48. Synówka Anna (Tychy)	Śląski ZPN
49. Szczętko Ewelina (Krzemień Drugi)	Lubelski ZPN
50. Trocińska Nela (Łódź)	Łódzki ZPN
51. Warzecha Magdalena (Regulice)	Małopolski ZPN
52. Wesotowska Anna (Szydłowiec)	Łódzki ZPN
53. Wierzch Anna (Nowy Dwór Parcele)	Łódzki ZPN
54. Witkowska Magdalena (Świebodzin)	Lubuski ZPN
55. Zygmunt Karolina (Dębno)	Małopolski ZPN

ZMIANY NA SZCZEBLU CENTRALNYM

Awanse i spadki klubów piłkarskich elektryzują sympatyków futbolu na całym świecie. W sędziowskim otoczeniu również dochodzi do rosad w poszczególnych grupach przed każdym sezonem. Po kampanii 2018/2019 sędziowie i obserwatorzy ze szczebla centralnego czekali na decyzje Zarządu KS PZPN. Niektórzy po awansie mieli powody do radości. Inni musieli przetrząść gorzką pigułkę ze względu na spadek.

Awans na szczebel centralny (Podgrupa B) zanotowało czterech sędziów: Patryk Gryckiewicz (Kujawsko-Pomorski ZPN), Karol Iwanowicz (Lubelski ZPN), Filip Kaliszewski (Pomorski ZPN) i Mateusz Jenda (Mazowiecki ZPN). Młodzi arbitrzy okazali się lepsi od 26 pozostałych kandydatów. Przypomnijmy, że rywalizowali w systemie Triple-Checking, który był dla nich nowością, ale na centrali jest już codziennością. Konkurencja wśród III-ligowców od lat jest bardzo zacięta, bowiem co roku przystępuje do niej 30-32 zdolnych arbitrow z całej Polski. Wśród czterech wspomnianych sędziów najmłodszymi są Filip Kaliszewski i Patryk Gryckiewicz, którzy mają po 24 lata. Drugich z nich, czyli pochodzący z Torunia Patryk, jest absolwentem programu CORE Polska 6 z sezonu 2018/2019.

Ruch nastąpił też w gronie asystentów PKO BP Ekstraklasy. Dariusz Bohonos (Pomorski ZPN), Michał Hnatkiewicz (Dolnośląski ZPN), Piotr Szubielski (Łódzki ZPN), Michał Sobczak (Kujawsko-Pomorski ZPN), Bolesław Rosa (Mazowiecki ZPN) i Damian Rokosz (Śląski ZPN) awansowali do tego grona. Natomiast Jakub Jankowski (Łódzki ZPN) oraz Maciej Koszarzecki (Opolski ZPN) zostali asystentami szczebla centralnego. Obydwaj trafili do tej grupy z programu CORE dla asystentów, który prowadził Maciej Wierzbowski. Uczestnicy kursu zostali poddani szeregowi testów. Przygotowanie fizyczne sprawdzono w oparciu o test CODA, yo-yo ARIET oraz pomiary antropometryczne. Znajomość Przepisów Gry i ich zastosowanie skontrolowano w teście teoretycznym (30 pytań), filmowym (mijanki + interpretacja Art. 11) oraz praktycznej ocenie spalono podczas mijanek na boisku.

Również w Podgrupie A mamy nowe twarze. Nominacje otrzymali: Damian Kos (Pomorski ZPN), Łukasz Kuźma (Podlaski ZPN), Damian Sylwestrzak (Dolnośląski ZPN) oraz Piotr Urban (Mazowiecki ZPN). Ostatni z nich w poprzednim sezonie sędziował aż osiem spotkań na poziomie Fortuna I ligi. Przeplatał je ze szlagierowymi meczami II ligi. Na przykład rozstrzygał niezwykle istotne zawody w kontekście awansu na zaplecze PKO BP Ekstraklasy pomiędzy Widzewem Łódź a Olimpią Grudziądz (1:2). Natomiast Damian Sylwestrzak jest regionalnym instruktorem sędziowskim, a także absolwentem projektu CORE Polska 4. W ostatnich tygodniach zaliczył również swój debiut na arenie europejskiej. Był technicznym w Daniela Stefańskiego w meczu IV rundy el. Ligi Europy: KAA Gent – HNK Rijeka (2:1). Wrzask z początkiem sezonu 2019/2020 na szczeblu centralnym pojawiło się sześciu nowych obserwatorów. Do tego grona dołączyli: Paweł Dreschel (Pomorski ZPN), Marcin Lis (Śląski ZPN), Artur Mądrzak (Mazowiecki ZPN), Arkadiusz Przysław (Opolski ZPN), Cezary Wójcik (Lubelski ZPN) oraz Michał Zając reprezentujący Śląski ZPN. Kiedy jedni radowali się po awansie, inni smucili po spadku. Gorzką pigułkę degradacji ze szczebla centralnego musieli przetrząść: Sebastian Załęski (Mazowiecki ZPN), Tomasz Białek (Lubelski ZPN), Piotr Łęgosz (Kujawsko-Pomorski ZPN), Dawid Wiśniewski (Warmińsko-Mazurski ZPN), Mirosław Górecki (Śląski ZPN) oraz Karol Rudziński (Warmińsko-Mazurski ZPN). Czterech arbitrow zanotowało spadek z Podgrupy A do Podgrupy B. Są to: Konrad Gańsorowski (Lubelski ZPN), Mariusz Korpalski (Kujawsko-Pomorski ZPN), Robert Marciniak (Małopolski ZPN) i Sebastian Tarnowski (Dolnośląski ZPN).

Adam Faliszewski



Piotr Urban (w środku) awansował do Top Amator A, a Bolesław Rosa (po prawej) został asystentem PKO BP Ekstraklasy. Dołączył do Marcina Lisowskiego (po lewej).

ALBERT RÓŻYCKI, CZYLI... KOLEGA RADZI: JAKI POWINIEN BYĆ SĘDZIA TECHNICZNY?

Na łamach „Sędziego” gościł Alberta Różyckiego z KS Łódzkiego ZPN. Rozjemca z grupy Top Amator B w ubiegłym sezonie PKO BP Ekstraklasy był technicznym w 16 spotkaniach. Jako „czwartą parę oczu” oglądaliśmy go m.in. w spotkaniach Lech Poznań – Legia Warszawa czy Legia Warszawa – Piast Gliwice. Jak sam mówi, jeszcze wiele pracy przed nim, aby radzić, jednak na chwilę obecną wskazuje 8 zasad, które dla niego są najważniejsze jako sędziego technicznego.

1. PRZYGOTOWANY NA 100 PROC.

Przed wyjazdem na mecz zabieram wszystkie rzeczy sędziowskie jakie mogą przydać się całemu zespołowi. Muszę mieć przy sobie komplet wizytówek, kartki na zmianę, zegarki, wypisane i rezerwowo sprawozdanie, kilka długopisów, odznakę, taśmę dwustronną, chorągiewki, nożyczki i strój na rozgrzewkę. Dla pozostałych członków zespołu jest to zabezpieczenie, że mogą liczyć na technicznego w każdej chwili.

2. BOISKO PRIORYTETEM

Zdarzenia na murawie zawsze są najważniejsze. Jeśli mam zapisać kartkę, zrobić zmianę, określić czas albo udzielić reprimendy na ławce, to nie zajmę się tym gdy w najbliższej odległości ode mnie może zdarzyć się przewinienie poza widocznością sędziego albo akcja toczy się w polu karnym. Przy sięganiu po tablicę oraz jej odkładaniu zawsze należy iść przodem do placu gry i je obserwować. Czasem kierownicy są na tyle uprzejmi by podać tablicę do zmiany. Dlatego warto zapytać z uśmiechem przed meczem czy nie jest to dla nich problem.

3. STREFA TECHNICZNEGO

W czasie meczu odpowiadam m. in. za tzw. „trzecie pole karne”, czyli strefę, która rozciąga się od wysokości ławek rezerwowych do linii koła środkowego. Również pole na lewo od asystenta nr 1 należy do technicznego, by AS1 mógł skupić się na art. XI. Dochodzi jeszcze obszar pola gry wraz z polem karnym w sytuacji gdy akcja toczy się pomiędzy AS2 a arbitrem. Mówimy o tzw. „zamykaniu akcji”. Dodatkowo należy zostać wzrokiem po zagraniu piłki, aby dostrzec ewentualne faule np. stemple czy gwałtowne, agresywne zachowanie.

4. PERSPEKTYWA

Techniczny nie może stać zbyt blisko linii bocznej. Należy obserwować boiskowe sytuacje z odpowiedniej odległości, tak by mieć lepszy kąt widzenia i widzieć więcej tzn. zarówno nogi jak i łokcie zawodników. Łatwo to zobrazować na przykładzie sędziego. Często nie zobaczymy i ocenimy dobrze sytuacji jeśli znajdziemy się zbyt blisko akcji. Oczywiście występują sytuacje, w których należy zastosować prewencję i dojść do linii np. wrzut. Zawodnicy „czują” aktywność i wiedzą, że nie mogą sobie pozwolić na niedozwolone zachowania. Oprócz oceny tego, co dzieje się na boisku, spoglądam kątem oka na zachowanie osób funkcyjnych na ławkach rezerwowych.

5. KULTURA I STANOWCZOŚĆ

Mamy trzy narzędzia do postępowania z ławkami rezerwowych: reprimenda, napomnienie oraz wykluczenie. W Przepisach Gry jest



– Technicznemu potrzebna jest stanowczość, by wyznaczyć granicę, której drużyny na ławkach nie mogą przekroczyć – mówi Albert Różycki. FOT. JACEK PRONDZYNSKILEGIA.COM

dokładnie wyjaśnione za co jaka kara się należy (co jest dla technicznych sporym ułatwieniem). Oczywiście drużyny na szczeblu centralnym są po odpowiednich przedsezonowych szkoleniach, na których poznały zasady i muszą być w pełni świadome konsekwencji. My, jako zespoły sędziowskie, musimy reagować na niedozwolone zachowania, pamiętając jednocześnie o utrzymaniu wizerunku gry. Są sytuacje, w których lepiej podejść do osoby funkcyjnej z uśmiechem na ustach i rozładować atmosferę. Z drugiej strony potrzebna jest stanowczość, by wyznaczyć granicę, której drużyny na ławkach nie mogą przekroczyć. Nie możemy dopuścić do okazywania braku szacunku czy utraty autorytetu zespołu sędziowskiego.

6. WSPÓŁPRACA Z ZESPOŁEM

Tu sędzia ustala indywidualne kwestie. Istnieją jednak uniwersalne zasady. W zestaw zawsze mówimy w osobie trzeciej np. „X bierze mur”. Komunikat musi być krótki, przekazany w tempo i powtarzany. Pamiętamy, że arbitrow podczas zawodów odbiera wiele bodźców. Jeżeli widzę przewinienie od razu je sygnalizuję przez zestaw. Techniczny musi być aktywny i komunikatywny. Jeśli jest potrzeba to należy co 15 minut przypominać w neutralnym momencie o zawodnikach, którzy mają na swoim koncie napomnienia oraz dokładnie zapisywać za co je otrzymali. Gdy zawodnik ma dostać drugie napomnienie udzielam komunikatu: „druga żółta”. Również imię przewinającego podane w tempo ułatwia zarządzanie na boisku. W 42 minucie każdej z połów proponuję doliczony czas gry sędziemu. Jeśli jest taka potrzeba zapisuję wszystkie faule zawodników.

7. RESPEKTOWAĆ UWAGI SĘDZIEGO

Zdarzają się sytuacje, w których sędzia zwraca technicznemu uwagę, że jest za bardzo aktywny, bądź inaczej zinterpretował daną sytuację. Nie należy się wówczas obrażać ani zamykać w sobie. Sędzia nie tylko rozstrzyga, ale również prowadzi spotkanie, potrzebując niekiedy jednego gwizdka więcej bądź mniej. Trzeba zachować pełny profesjonalizm i dalej pomagać ze 100-proc. zaangażowaniem. Priorytetem jest pomoc arbitrowi, aby miał pełny komfort pracy.

8. NAJLEPSZA NAUKA

Oprócz wsparcia zespołu sędziowskiego podczas meczu, sędzia techniczny ma możliwość czerpania i nauki od doświadczonych arbitrow. Jest to niezwykle ważne by móc wprowadzać do swojego arbitrażu elementy, które sprawdzają się na wyższym szczeblu. Warto mieć otwarty umysł i korzystać z tego przywileju.

Notował Adam Faliszewski

MENTALNE PRZYGOTOWANIE SĘDZIEGO DO ZAWODÓW

Dostając informację o obsadzie rozpoczynamy przygotowania do meczu. Planujemy treningi, posiłki, pomeczową regenerację i podróż. Często zapominamy jednak o bardzo ważnym aspekcie – przygotowaniu mentalnym. We współpracy z Pauliną Nowak – psychologiem KS PZPN, ruszamy z nowym cyklem publikacji. Pokażemy Wam metody i techniki pracy nad własną świadomością.

CO W GŁOWIE PISZCZY?

Paulina Nowak od kilku sezonów współpracuje z KS PZPN. Wcześniej indywidualnie pomagała sportowcom od m.in. sportów walki, tenisa ziemnego czy sportów motorowych. Pracowała także z piłkarzami Widzewa Łódź i siatkarkami ŁKS Łódź.

Bazując na doświadczeniach zgromadzonych podczas długoletniej pracy z sędziami szczebla centralnego i badaniach naukowych prowadzonych przez specjalistów z Anglii i Włoch, tożdzianka wyodrębniła 8 osobistych wartości mentalnych (OWM). To zbiór cech i umiejętności, które w dużej mierze determinują naszą postawę podczas zawodów. Zaliczamy do niego: integrację wewnętrzną, odwagę, koncentrację, komunikację, wiarę w siebie, samokontrolę emocji, przywództwo oraz działanie pod presją.

Nie możemy powiedzieć, że któraś z tych 8 wartości jest najważniejsza. Przeciwnie. Przenikają się i są od siebie zależne. Są jak gra w bierki – ciężko ruszyć jedną nie poruszając drugiej. W tym numerze „Sędziogo” pokrótce je przybliżmy. W kolejnych tekstach każdą z nich opiszemy już bardziej szczegółowo.

INTEGRACJA WEWNĘTRZNA

– Celowo zaczynamy od niej, bo to obszar często pomijany. Wydaje się nam, że jesteśmy w stanie się czegoś wyuczyć i wszystko będzie w porządku. A to tak nie działa. Integracja wewnętrzna to taka nasza osobista spójność. To wszystkie wartości, które są dla nas ważne jako dla ludzi w życiu codziennym, ale również wtedy gdy pełniimy rolę sędziego – podkreśla Paulina Nowak.

Brak spójności prowadzi do tego, że w środku możemy się gubić. Sędzia traci naturalny autorytet, który jest przypisany do tej funkcji. Uczestnicy zawodów muszą czuć, że to jakimi jesteśmy sędziami, wypływa z naszych wewnętrznych wartości, a nie jest wyuczone. Udawanie kogoś, kim się nie jest na co dzień, nie przejdzie. Prędzej czy później ta maska spadnie z twarzy.

– Dobrym przykładem ilustrującym tą wartość jest konsekwencja. Wiemy, jak ważna jest na boisku. Jak zwracamy uwagę zawodnikowi

i mówimy, że następnym razem dostanie żółta kartkę, to wiadomo, że przy kolejnym przewinieniu musimy tą kartkę pokazać. Jeżeli w życiu codziennym nie jesteśmy osobami słownymi i konsekwentnymi, to później w meczu to ucieknie i zawodnicy będą lekceważyć nasze słowne reprimendy – zaznacza psycholog.

Tacy sami jesteśmy na boisku jak poza nim. Nawet jeżeli będziemy w trakcie meczu próbować zachowywać się inaczej, to w sytuacji trudnej, stresowej (o taką w naszym fachu nie trudno), nie utrzymamy tego, jeżeli nie jest to naturalne. Nie możemy mieć później do siebie pretensji, że nam się „rozjechał” mecz – tacy po prostu jesteśmy. W dietetyce mówi się „jesteś tym, co jesz”. W naszym przypadku możemy powiedzieć „Jestem (takim sędzią) jaki(m) jestem (człowiekiem)”.

Z integracją wewnętrzną łączy się zagadnienie motywacji. Musimy sobie odpowiedzieć na pytanie: co jest moim „dlaczego”? Dlaczego sędziuje? Dlaczego daje mi to radość? Żeby lepiej to zobrazować porównajmy to do wspinaczki górskiej. Jeśli podczas drogi na szczyt będzie ekstremalnie ciężko, mokro, zimno i daleko od domu, co będzie moim punktem zaczepienia, który nie pozwoli mi spaść w przepaść?

– Często motywacją do rozpoczęcia sędziowania jest chęć pozostania w środowisku piłkarskim. Wielu byłych zawodników zdaje sobie sprawę, że nie osiągnie sukcesu jako sportowiec i zapisuje się na kurs. Gdy przychodzi jednak szara rzeczywistość niższych lig, motywacja oparta na chęci bycia częścią futbolowej rodziny nie wystarczy. Po kilku latach sędziowania prowadzą kolejny mecz w sezonie. Jednak nie jest to I liga, ale okręgówka i to czwarty sezon z rzędu... Część sędziów nie radzi sobie z tym, że nie są na świeczniku – wyznaje psycholog.

Ważne cechy, które będą wpływały na naszą motywację jako sędziów to wytrwałość, a wręcz nieustępliwość. Chęć do nauki oraz elastyczność rozumiana jako umiejętność szybkiego dostosowania się do zmian.

ODWAGA

Musimy sobie uświadomić, że w trakcie meczu sędzia tak naprawdę jest sam. Mimo, że



Umiejętność formułowania jasnych i zwięzłych komunikatów jest przydatna w boiskowej pracy. Paweł Raczkowski należy do stanowczych sędziów. Obok stoi Marcin Borkowski.

od pewnego etapu pojawiają się współpracownicy, czyli asystenci, techniczny czy VAR, to na swój sposób sędzia jest zdany sam na siebie. To on jest na świeczniku. Jemu przypisuje się wszystkie dobre i złe decyzje całego zespołu sędziowskiego.

Odwagę sędziego możemy określić jako zdolność do samodzielnego podejmowania trudnych decyzji. Oczywiście, biorąc pod uwagę informacje, które ma lub których nie ma. Często przesadnie liczymy, że kolega z zespołu, który jest bliżej akcji, lepiej oceni zdarzenie. Dobrze przygotowany sędzia ma w sobie odwagę do podjęcia niepopularnej decyzji, którą tylko on był w stanie ocenić z zajmowanego miejsca.

– Pracując nad własną odwagą będziemy musieli odpowiedzieć sobie na pytanie: jak ważne jest dla mnie zdanie innych? W pracy sędziego jest tak, że jak dobrze posędziuje się mecz, to nikt o tym nie będzie mówił. Co najwyżej ktoś krótko o tym wspomni. Natomiast jeśli „cos” działo się w meczu, to taki arbiter będzie grillowany przez dwa tygodnie,

aż coś wydarzy się u kogoś innego – akcentuje Paulina Nowak.

Utarło się powiedzenie: „Jeśli nie mówią i nie piszą o sędziach, to znaczy, że dobrze sędziowali”. W przypadku piłkarzy mówi się zarówno o słabych jak i dobrych występach. O sędziach w mediach i na trybunach mówi się praktycznie wyłącznie w kontekście ich błędów. Arbiter musi być na to przygotowany i „wziąć to na klatę”.

– Odwaga da siłę do zaakceptowania tego, że z perspektywy kibica, kamery lub obserwatora, to zdarzenie mogło wyglądać zupełnie inaczej. Ty jako sędzia stałeś w innym miejscu (przeważnie lepszym) i zinterpretowałeś to tak, a nie inaczej. Odwaga pomoże również w stawianiu czoła 22 ludziom, którzy chcą cię na każdym kroku naciągnąć, oszukać – dodaje trener mentalny.

SKUPIENIE I KONCENTRACJA

Skupienie i koncentrację traktuje się jako wyważenia równoważne. Psychologia rozróżnia je

na dwie odrębne definicje. W przełożeniu na sędziowskie realia, koncentracja pozwala na kontrolowanie tego, co ogólnie dzieje się na boisku i w okolo niego. Skupienie zaś pozwala nam na zintensyfikowanie procesów myślowych na jednym, małym wycinku np. stopach zawodników walczących o piłkę przy linii bocznej.

– Najczęstszą przypadłością sędziów jest rozpamiętywanie błędów, które miały miejsce parę minut wcześniej. Przeważnie kończy się to tym, że przez 5 minut nie ma sędziego na meczu. Spotkanie toczy się w tym czasie trochę na takim autopilocie, dzięki wyuczonym zachowaniom. Tak działa nasz mózg – uwypukla problem Paulina Nowak. I dodaje: – Ale w tym momencie pojawia się nasze ukochane określenie „oczekuj nieoczekiwanego”. Przez brak skupienia nie widzimy tego „nieoczekiwanego”.

Utrzymanie skupienia i koncentracji przez 90 minut jest niemożliwie. Ludzki mózg jest naturalnie zaprogramowany na to, że musi nas

„wyrzucać”. W naszej profesji ważne jest, żeby świadomie planować momenty na białe plamy w uważności i na momenty, kiedy szybko musimy uzyskać maksymalną koncentrację.

KOMUNIKACJA

W przypadku sędziego komunikacja odbywa się na kilku płaszczynach i w kilku etapach meczu. Arbiter inaczej będzie się komunikował z poszczególnymi grupami uczestników spotkania piłkarskiego. Wyróżniamy dwie płaszczyny komunikacji: werbalną i niewerbalną. W pierwszej możemy mówić o umiejętności wypowiadania słów i słuchania. Druga opiera się na naszej mowie ciała i parazytyku.

Pierwszy etap w meczowej komunikacji to spotkanie z pracownikami technicznymi i kierownikami drużyn. Od jej jakości zależy, czy adresaci będą nam pomagać w trakcie meczu czy przeszkadzać. Następny etap to kontakt z zawodnikami oraz trenerami. Równoległe przebiega komunikacja z członkami zespołu sędziowskiego. Ten ważny aspekt warto doskonalic na każdym kroku.



Wyróżniamy dwie płaszczyzny komunikacji werbalną i niewerbalną. Na zdjęciu Krzysztof Jakubik korzysta z tej drugiej.

– Trzeba przyjrzeć się nie tylko temu co mówimy, ale także jak mówimy. Ton, szybkość i głośność ma duże znaczenie – zaznacza.

Ostatni etap to komunikacja z obserwatorem, która nie polega tylko na mówieniu, ale – może przede wszystkim – na słuchaniu. Nie zawsze usłyszymy rzeczy miłe i przyjemne.

– Wracając do integracji wewnętrznej. Spółobraz w jaki komunikujemy się w życiu codziennym będzie się przekładał na to jak rozmawiamy podczas meczów. Nie można jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki na boisku wydawać autorytarnych rozkazów, gdy poza nim najczęściej używamy sformułowań: „Zrobimy jak uważasz”, „A co ty o tym sądzisz”, „Zgadzasz się na twoją propozycję” – wyjaśnia psycholog.

Umiejętność sformułowania jasnych i zwięzłych komunikatów będzie niezwykle przydatna w naszej boiskowej pracy. Jeżeli przychodzi to z trudnością, warto poprawić ten obszar. Ułatwi to twoje życie na obu płaszczyznach – prywatnej i sportowej.

SAMOOCENA

Nie trzeba przekonywać sędziów, że budowanie wiary w siebie jest ważnym czynnikiem w przygotowaniu do meczu. Samoocena jest związana z oceną własnej skuteczności jako arbitra. Wpływ na nią ma umiejętność krytycznego spojrzenia na siebie, a także to jak oceniamy własne umiejętności w danym momencie.

ne, żeby w obliczu tej tendencji mieć samoświadomość własnych talentów, a nie tylko utonności.

PRZYWÓDZTWO

Mecz piłkarski jest wielkim wydarzeniem, które śledzą często miliony kibiców. Kuriozalnie w centrum tej sytuacji znajduje się człowiek od którego wszyscy oczekują, że będzie ukryty w cieniu. Sędzia niczym za pomocą „czapki niewidki” ma sprawić, że będzie sprawnie i sprawiedliwie, ale bez śladów jego ingerencji.

– Twoja rola w trakcie meczu sprowadza się do roli dobrego rodzica siedzącego na skraju piaskownicy. Taki rodzic dba o to, żeby dzieci bezpiecznie się bawiły. Zawodnicy w trakcie „zabawy” muszą wiedzieć, że tam obok jest ten opanowany i spokojny rodzic, który gdy zajdzie taka potrzeba, przerwie „igraszkę”. Twoim zadaniem nie jest przewodzenie jednej czy drugiej drużynie. Istotne jest, aby ta charyzma przywódcy emanowała na członków zespołu. Demokracja jest bardzo fajna, ale w sędziowaniu niekoniecznie się sprawdza. Ktoś musi podejmować decyzje! – podkreśla Nowak.

Ta cecha jest niezwykle potrzebna w kontekście budowania sprawnie funkcjonującego zespołu sędziowskiego.

SAMOKONTROLA EMOCJI

Sędziemu w pracy przeszkadzają głównie negatywne emocje. To one powodują, że działamy nieadekwatnie do sytuacji. Musimy mieć jednak świadomość, że w pewnych momentach mają na nas pozytywny wpływ.

– Jeżeli kiedyś zezłościłeś się na zawodnika, to jest to dla ciebie pewną wskazówką. Taka reakcja wynika z tego, że ktoś narusza jakieś zasady, które są ci bliskie. W tym przypadku będzie chodziło przezważnie o Przepisy Gry. Nie możesz całkowicie się wyżyć złości. Ona czasem jest potrzebna. Jeśli podejdziesz do zawodnika i powiesz mu spokojnym, obojętnym głosem: „Ja bardzo cię proszę czy ty mógłbyś troszeczkę kulturalnie grać”, to przecież cię wyśmiejie i zignoruje.

Złość musi być umiejętnie kontrolowana przez sędziego. Niczym klimatyzacja w samochodzie w upalny dzień. Przyjmijmy, że wewnątrz samochodu to nasze emocje. Zbytne ochłodzenie temperatury nie wpłynie korzystnie na nasz układ odpornościowy. Tak samo obojętne i stoickie podejście osłabi jego czujność na przekraczanie Przepisów Gry. W pewnym momencie, gdy przyjdzie wysiąść z samochodu (coś wybijie nas z równowagi) upała na zewnątrz samochodu (rozgrzana atmosfere

ra piłkarskiego meczu) zetnie nas z nóg. Podgrzewanie powietrza wewnątrz samochodu (naszych emocji), gdy na zewnątrz żar leje się z nieba, jest działaniem irracjonalnym.

– Musisz pamiętać, że to działa także w drugą stronę. Gdy masz za dużą „radochę”, w trakcie meczu osłabia się czujność. Za bardzo wczuwasz się w grę i zapominasz jakie są twoje obowiązki. Pozytywne emocje również mogą zwieść cię na manowce – tłumaczy Paulina Nowak.

DZIAŁANIE POD PRESJĄ

Stres jest nieodłącznym elementem ludzkiego życia. Nie da się go uniknąć. Można go świadomie i mądrze kontrolować, a nawet wykorzystywać. Można wyszczególnić szereg objawów fizycznych i psychicznych towarzyszących temu stanowi.

– Ważne, aby wiedzieć kiedy jesteś zestresowany. Co sprawia, że jesteś zestresowany? Czy faktycznie jest to czynnik zewnętrzny czy sam sobie wrzucasz tą presję? Czy jesteś odporny na to, że ktoś siedzi na trybunie i cię ocenia np. obserwator? – pyta popularna „Pani Paulina”, po czym stwierdza: – Przecież wszyscy wiemy, że Polacy najlepiej znają się na zdrowiu, polityce i piłce nożnej. Wszyscy oceniają swoją pracę jako sędziego.

Pozytywny stres jest zjawiskiem pożądanym. To on sprawia, że źrenice się rozszerzają, a my mamy lepszy czas reakcji. Adrenalina wywołuje tą delikatną treść przed meczem, która pozwala ci widzieć ostrzej. Ty jesteś bardziej skupiony na tym co masz robić przez 90 minut. Ten rodzaj stresu nie szkodzi.

Generalnie sędziowie lubią i umieją pracować pod presją. Z badań Pauliny Nowak wynika, że większość arbitrowców oczekuje meczów, w których „coś” się dzieje. Schody zaczynają się, gdy na boisku wieje nuda. Sędzia w poszukiwaniu presji zaczyna ją sztucznie kreować albo usypia to jego koncentrację. Wtedy dochodzi do przeoczenia kluczowych zdarzeń.

PODSUMOWANIE

Mentalne przygotowanie do zawodów to zagadnienie, które łączy ze sobą ogromną ilość ciekawych tematów i zagadnień. Mam nadzieję, że po tym artykule zachęcimy cię do pracy nad tą częścią warsztatu sędziowskiego. O tym, że warto, nie trzeba specjalnie przekonywać. Wystarczy spojrzeć na większość profesjonalnych sportowców. Oni nągniecznie korzystają ze wsparcia psychologów w celu osiągnięcia mistrzowskiego poziomu. W kolejnych odcinkach będziemy szczegółowo przybliżyć poszczególne osobiste wartości mentalne wraz z technikami ich doskonalenia.

Michał Górka



Przywództwo to jedna z cech, która jest wymagana do zarządzania zespołem. Bezwzględnie posiada ją Szymon Marciniak.

10-LECIE PROGRAMU MENTORSKIEGO Z KOBIECYMI PARAMI

Na zgrupowaniu CORE 7 zainaugurowano nową edycję Narodowego Programu Mentorskiego. W tym roku ten projekt świętuje swoje 10-lecie. W dodatku po kilku latach przerwy powróciły kobiece pary mentorskie.

– To bardzo pozytywna informacja – powiedział Tomasz Rusek, Przewodniczący Komisji Mentorskiej. Powitalne spotkanie odbyło się w sobotę (21.09.2019 r.) w Jarocinie.



Tomasz Radkiewicz i Piotr Przybyłowski pełnią rolę mentorów.

Do PM 2019/2020 powołano łącznie 17 par – 15 męskich i dwie kobiece. Siedmiu arbitrow kontynuuje swoją przygodę drugi rok. Są to: Karol Arys, Sebastian Godek, Mateusz Skrzympko, Krystian Stenzinger, Łukasz Szczotko, Marcin Wódkowski i Paweł Wrzeszczyński. Kobięce pary tworzą: sędzia Angelika Gębka i mentorka Justyna Zajęc, a także Joanna Pondo i jeszcze niedawno sędzia międzynarodowa – Karolina Tokarska.

Z grupy 15 sędziów, dwóch jest już na szczelbu centralnym. To Mateusz Jenda

i Patryk Gryckiewicz. Obydwaj są absolwentami programu CORE Polska i jednocześnie należą do grupy Top Amator B (prowadzą mecze w II lidze). Gryckiewicz kontynuuje współpracę z Marcinem Szulcem, który jest jego mentorem, a z którym poznał się na CORE 6.

Podczas spotkania Tomasz Rusek poinformował sędziów i mentorów o ich obowiązkach. Obecność w programie to wielkie wyróżnienie. Należy robić wszystko, aby wycisnąć z tego jak najwięcej. Dlatego



Zajęcia poprowadził absolwent PM - Szymon Marciniak.

uczestnicy są zobowiązani do przestrzegania pewnych zasad. Sędziowie muszą systematycznie podnosić poziom arbitrażu, aktywnie uczestniczyć w szkoleniach, na bieżąco komunikować się ze swoim mentorem (informować o terminach zawodów, wspólnie je analizować, spotykać się na obserwacjach meczów wyższych lig) i prowadzić dzienniczek arbitra.

Inauguracja przebiegła bardzo obiecująco. Pierwszy wykład poprowadzili fa-

chowcy najwyższej klasy, czyli Szymon Marciniak i Tomasz Listkiewicz. Omówili najnowsze wytyczne dotyczące Przepisów Gry na podstawie klipów UEFA. Dodajmy, że nasz eksportowy arbiter na szerokie wody wypłynął właśnie po Programie Mentorskim. Był uczestnikiem edycji 2010/2011, a rolę mentora pełnił Julian Pasek. Czy może być coś bardziej mobilizującego do dalszej wyteżonej pracy dla sędziowskiej młodzieży? Sędziom i mentorom życzymy powodzenia!

Jakub Jankowski

KAPITUŁA KS PZPN PRYZNAŁA NOWE ODZNACZENIA

Do grona sędziów zasłużonych i honorowych dołączyło 10 arbitrow. Kapituła KS PZPN spotkała się po raz drugi w tym roku, żeby nadać te odznaczenia.

Spotkanie odbyło się 10 września br. w siedzibie PZPN w Warszawie. Obecni byli: Jerzy Figas, Roman Kostrzewski, Andrzej Sękowski, Antoni Płona i Leszek Saks. Zabrakło rekonwalescenta Andrzeja Ogorzewskiego, któremu wszyscy złożyli życzenia szybkiego powrotu do zdrowia.

Jak zwykle posiedzenie otworzył przewodniczący Jerzy Figas. Za zebranie i przygotowanie niezbędnej dokumentacji odpowiedzialny był Leszek Saks. Następnie rozpatrzone wnioski otrzymane z wojewódzkich ZPN i nadano odznaczenia sędziemu zasłużonemu i honorowemu.

Przypomnijmy, że kapituła zdecydowała, że sędzią zasłużonym może zostać czynny lub były arbiter i obserwator szczelbu centralnego. Taką możliwość ma także osoba, która zawody prowadziła maksymalnie na szczelbu wojewódzkim, ale aktywnie pracuje lub pracowała na rzecz organizacji sędziowskiej. Działalność dotyczy funkcji w strukturach kolegiów lub wydziałów, pracy szkoleniowej czy referatu obsady. Nie można być karanym dyscyplinarnie.

Jakub Jankowski

SĘDZIA ZASŁUŻONY:

1. Andrzej Kozłowski (1961) – Wielkopolski ZPN
2. Tomasz Kwiatkowski (1978) – Mazowiecki ZPN
3. Krzysztof Mianowski (1968) – Mazowiecki ZPN
4. Marek Opaliński (1972) – Dolnośląski ZPN
5. Sławomir Spiesz (1969) – Małopolski ZPN
6. Zbigniew Zych (1972) – Lubelski ZPN

SĘDZIA HONOROWY:

1. Ryszard Gancarz (1957) – Lubuski ZPN
2. Jacek Gudyn (1962) – Mazowiecki ZPN
3. Roman Lewandowski (1950) – Zachodniopomorski ZPN
4. Sławomir Stempniewski (1961) – Mazowiecki ZPN

SĘDZIA	KS ZPN	MENTOR	KS ZPN
Marcin Wódkowski	Kuj.-Pom.	Tomasz Płoski	Warm.-Maz.
Krystian Stenzinger	Lubuski	Julian Pasek	Dolnośląski
Mateusz Skrzympko	Podlaski	Piotr Brodecki	Łódzki
Łukasz Szczotko	Lubelski	Dariusz Kozieł	Mazowiecki
Sebastian Godek	Podkarpacki	Jacek Walczyński	Lubelski
Paweł Wrzeszczyński	Wielkopolski	Jerzy Broński	Zach.-Pom.
Karol Arys	Zach.-Pom.	Piotr Przybyłowski	Wielkopolski
Angelika Gębka	Śląski	Karolina Tokarska	Zach.-Pom.
Joanna Pondo	Zach.-Pom.	Justyna Zajęc	Lubuski
Patryk Gryckiewicz	Kuj.-Pom.	Marcin Szulc	Mazowiecki
Mateusz Jenda	Mazowiecki	Robert Matek	Śląski
Bartosz Banasiak	Łódzki	Tadeusz Stachura	Śląski
Dawid Matyszczak	Opolski	Zbigniew Pająk	Dolnośląski
Mateusz Bieszke	Pomorski	Tomasz Radkiewicz	Łódzki
Piotr Zypuła	Śląski	Piotr Tenczyński	Mazowiecki
Albert Bińkowski	Świętokrzyski	Leszek Gawron	Podkarpacki
Marcin Miłoszewski	Warm.-Maz.	Tomasz Wojno	Podlaski



Tomasz Rusek otworzył 11. edycję Programu Mentorskiego.

PEŁNOLETNOŚĆ Z CHORAĞIEWKĄ

Mówi się, że im wino starsze, tym lepsze. Tak też bywa z sędziami piłkarskimi. Przykładowo w Anglii wysoką formę prezentuje prawie 50-letni Martin Atkinson. A w Polsce? Spójrzmy na futbol kobiecy. Lista komplementów będzie długa. Oddana pani pedagog, prawdziwa skarbnica doświadczenia, entuzjastka sędziowania, żona, matka i... teściowa. Po prostu niezawodna asystentka – Dorota Dymek, lat 51.

W tym roku świętuje Pani wyjątkowy jubileusz, choć nie okrągły. Stuknęła mi „osiemnastka” w organizacji sędziowskiej. Na kurs zapisałam się w 2001 r. w Namysłowie. Ogłoszenie o naborze znalazłam w... telegazecie. Tak, tak. Wtedy informacje zdobywało się z takiego źródła. Dodatkowo zachęciła mnie adnotacja „mile widziane Pani”. Początkowo kurs miał mi dać „papierek” potrzebny do kolejnego awansu zawodowego i do podniesienia kompetencji jako nauczyciela WF. Zaliczyłam egzamin teoretyczny i kondycyjny. Myślałam, że na tym poprzestaną. Jednak szybko dostałam propozycję do sędziowania pierwszego meczu w roli asystentki. Od razu złapałam bakcyła. Miałam okres, że prowadziłam zawody jako sędzia w męskiej A-klasie, ale zdecydowanie lepiej czułam się z boku boiska.

Czyli przypadek sprawił, że została Pani sędzią?

Nie do końca. Zawsze interesowałam się futbolem, jednak nigdy nie trenowałam piłki nożnej. Namysłów jest zbyt małym miastem do rozwoju piłki kobiecej. Gdy zaczęłam, kobiety z gwizdkiem były rzadkością na Opolszczyźnie. Przede mną kurs zrobiła chyba tylko Karolina Tokarska. W 2002 r. dostałam powołanie do Warszawy na egzaminy sędziów centralnego. Wyjechałam około 3 w nocy, aby dotrzeć na warszawską AWF. Przebiegłam, napisałam test, postuchałam wykładów i wróciłam do domu. Wtedy czekało się kilka dni na wyniki egzaminów. Do końca życia będę pamiętała jak na mój telefon stacjonarny zadzwonił Leszek Saks. W swoim stylu – bardzo szybko mówiąc – pogratulował mi i wyznaczył na pierwszy mecz do Poznania z Emilią Wnuk. Byłam w szoku. Odłożyłam słuchawkę. Czulałam jak po policzkach płynął mi łzy. Z radością!

Emilia Wnuk i Karolina Tokarska są już obserwatorkami. Nie ciągnie Pani na „drugą stronę”?

Wcześniej nie zastanawiałam się nad objęciem tej funkcji. Ostatnio myślę o tym częściej. Pięć lat temu miałam słabszy moment w prywatnym życiu. Chciałam porzucić sędziowanie. Jednak mój mąż mocno mnie zmotywował. Pojechałam na egzaminy i zdałam. To mi dało kopa! Powiedziałam sobie, że dopóki jestem w stanie zaliczać egzaminy kondycyjne to będę sędziować. Tak szybko nie wygonicie mnie na sportową emeryturę. Mam koleżanki, z któ-

rymi sędziuję już prawie 15 lat. Mówią, że jak zrezygnujemy to wszystkie razem. Tyle, że one są jakieś 15 lat młodsze ode mnie.

Jaką ma Pani receptę na sędziowską długowieczność?

W domu wszyscy wiedzą, że trening jest dla mnie rzeczą świętą. Nie ma szans, żeby coś odciągnęło mnie od solidnej porcji ćwiczeń fizycznych. Najważniejsze jest jednak to, że sędziowanie daje mi ogromną radość. Fajne jest to, że spotkałam tylu sympatycznych ludzi z tego środowiska. Każdy mecz sprawia mi frajdę. Nawet nie wiem ile ich przeprowadziłam dotychczas. Może dlatego, że pozytywne emocje związane z sędziowaniem nie pozwalają mi traktować tego jak kolejnego numerku w statystyce. Liczy się spotkanie z ludźmi. Drugą ważną rzeczą, która pomaga mi tyle lat sędziować jest rodzina. Mój mąż jest zawodowym kierowcą i bardzo często mijamy się w domu. On wraca z trasy, a ja wyjeżdżam na zawody czy zgrupowania. Były momenty, że nie widzieliśmy się kilka tygodni. Kluczem jest jednak wspólna rozmowa, zaufanie i wsparcie. Szczególnie w tych trudnych momentach. Próbowałam zaszczepić pasją do sędziowania moją córkę Joannę, jednak bardziej polubiła hobby męża – motoryzację. Teraz po ślubie rozwija ją wraz z swoim mężem. Jeździ jako pilot w rajdach.

Spytam żartobliwie. Czy zięć zastąpił już na jakąś żółtą kartkę?

Życzę wszystkim koleżankom, żeby miały tak fajnych zięciów jak ja mam. Czasami może i by się przydała żółta kartka, ale to są tylko takie nasze małe przekomarzenia. Rozmawiamy szczerze. Jak coś mi się nie podoba, to potrafię to powiedzieć. Jednak nie dyskutuję z nim. Ma prawo patrzeć na pewne rzeczy inaczej. Tak jak na boisku.

Co daje Pani sędziowanie?

Wzmocniło mnie. Gdy porównuję siebie sprzed kursu i teraz to wiem, że jestem dużo bardziej odporna psychicznie. Presja jaką odbieramy ze strony zawodników czy ławek wpływa na nas jako sędziów. Musimy to wytrzymać. Wziąć trzy głębokie oddechy i zareagować na niewłaściwe zachowanie. Nigdy nie zdarzyło mi się zwrócić do trenera czy kierownika per „ty”. Zawsze odpowiadam grzecznie „panie trenerze proszę tak się nie zachowywać”, itp. Nauczyłam się kontrolować swoje emocje.

Rozmawiał Michał Górka

WE FRANCJI POBIŁY REKORD GUINNESSA

Grupa sędzi z Polski wzięła udział w kilkudniowym kursie FIFA we francuskim Lyonie. Spotkanie zorganizowano w trakcie kobiecego mundialu. W tym samym czasie wspaniałą inicjatywą popisała się organizacja Equal Playing Field, która walczy o równouprawnienie kobiet w sporcie.



Sednem kursu były wykłady i zajęcia praktyczne.

Na kurs do Francji (27.06-01.07.2019 r.) pojechało 5 sędzi: Emilia Szymula, Julia Bukarowicz, Martyna Kozieł, Adrianna Nadolska i Anna Wieczorek. Polskę reprezentowała także ceniona przez FIFA Katarzyna Wierzbowska, która pełniła rolę jednej z trzech instruktorek (wspólnie z Michelle Pye z Kanady i Kirsi Heikkinen z Finlandii). W 5-dniowym obozie wzięło łącznie udział 50 sędzi i asystentek z całego świata. Podzielono je na dwie grupy. Codziennie uczestniczyły w zajęciach praktycznych i teoretycznych, które odbywały się na obiektach 7-krotnego mistrza Francji - Olympique Lyonnais.



Zdjęcie tuż przed wyjątkowym meczem, który trwał... 69 godzin!

Equal Playing Field (EPF) to organizacja, która walczy o równouprawnienie kobiet w sporcie i promuje jego rozwój.

Jej celem jest zapewnienie szans, równości i szacunku dla pań. Realizuje je poprzez głosne wyzwania, wdrażanie oddolnych szkoleń i programów. EPF ma swoich reprezentantów w 32 krajach na 6 kontynentach. Są nimi: zawodnicy, trenerzy, sędziowie, mentorzy i sportowi partnerzy.

Wiedza zaprocentuje

FIFA podczas swoich kursów robi wszystko, aby interpretacja Przepisów Gry była jednolita na całym świecie. Dlatego bardzo skrupulatnie i sumiennie przedstawia metodologię oceny zdarzeń boiskowych. Tak było też w Lyonie, gdzie skoncentrowano się na zagadnieniach z zakresu SPA, DOG50 i zagrania piłki ręką. Sędziowie zdawali test wideo składający się z 25 klatek. Natomiast na zajęciach praktycznych szlifowały umiejętności oceny czy gra niedozwolona miała miejsce w polu karnym czy przed. Dużo uwagi poświęcono również przygotowaniu mentalnemu. – Dla nas było to wielkie wyróżnienie. Mogłyśmy poszerzyć wiedzę i zdobyć nowe umiejętności. Otrzymałyśmy ogrom informacji, który ułatwi nam pracę nad swoim warsztatem sędziowskim. To na pewno zaprocentuje w przyszłości – podsumowała wyjazd Julia Bukarowicz z KS Łódzkiego ZPN.

Znów z chorągiewką w rękę

– Kurs pod względem szkoleniowym był bardzo udany. Wspólnie z Michelle i Kirsi przeszkoliliśmy kolejne młode, wspaniałe osoby z całego świata. Na koniec zgrupowania z przyjemnością powróciłam na boisko w roli asystentki – przyznała Katarzyna Wierzbowska. Szefowa Centralnej Komisji Szkoleniowej KS PZPN. Okazją do wspomnianego powrotu był wyjątkowy mecz zorganizowany przez Equal Playing Field. W trakcie ustanowiono rekord Guinnessa w liczbie piłkarzy, którzy wzięli w nim udział. Trwał 69 godzin, zagrało w nim 807 zawodników z 54 państw. Rolę sędzi pełnił sztab instruktorów (z gwizdkiem Michelle Pye), a jako zawodniczki wystąpiły m.in. nasze koleżanki z organizacji. Drużyna w niebieskich koszulkach pokonała „czerwonych” 404:369. Aby rekord został uznany, każdy zawodnik musiał spędzić na boisku przynajmniej 10 minut i co najmniej raz dotknąć piłkę. Ale niektórzy grali nawet... 7 godzin.

Jakub Jankowski

ENGLISH FOR REFS, CZYLI ANGIELSKI DLA SĘDZIÓW

Umiejętność efektywnego słuchania (tzn. rozumienia tego, co mówią rodzimi użytkownicy angielskiego), to jedna z najważniejszych umiejętności językowych. Jednocześnie jest to jedna z najtrudniejszych umiejętności do zdobycia. Ale tak jak nie da się przebiec maratonu „bez biegania”, tak też nie da się być dobrym w słuchaniu „bez słuchania”.

Dlatego od pierwszych kroków, które stawiamy w naszym językowym rozwoju, niezwykle istotne jest osłuchiwanie się. I taką też „zabawę językową” (bo nauka to powinna być zabawa i świetny samorozwój) proponuję Wam w tym artykule. Wszystkie poniższe językowe wyrażenia zostały przeze mnie „zastyszane” w ostatnich tygodniach czy miesiącach. Na moment odchodzimy od naszej specjalistycznej nomenklatury z Przepisów Gry. Analizując mecz, przebywając na szkoleniach, bardzo często posługujemy się definicjami i wyrażeniami zaczerpniętymi z Laws of the Game. Jednak wiele razy możemy wyjaśniać lub dyskutować o zdarzeniach boiskowych z trenerami, zawodnikami, dziennikarzami czy kibicami. Wówczas niekoniecznie efektywne będzie posługiwanie się „wiedzą specjalistyczną”. Bo jak wiecie, dla kibica wrzut to aut, asystent to linowy, a rzut od bramki to piątka. Dlatego zaprezentuję Wam trochę nieformalnego języka. Oczywiście z perspektywy „refereeing”.

There's no surprise that...
Nie ma przypadku w tym, że...
get it right
Podjąć dobrą decyzję Synonimy: make / take a correct decision
well-positioned
dobrze ustawiony

I teraz łączymy powyższe „trzy językowe puzzle w kontekście” w jedną całość:

There's no surprise that the ref got it right because he was well-positioned
Nie ma przypadku w tym, że sędzia podjął dobrą decyzję ponieważ był dobrze ustawiony.

Konkluzja: jaki jest sens uczenia się pojedynczych słów, takich jak „surprise” czy „right” bez kontekstu, jeżeli można od razu

uczyć się pięknych i komunikatywnych wyrażań? Takie właśnie wyrażenia „zastyszam” oglądając anglojęzyczne programy. Poniżej więcej. Here You go ->

It was a terrific decision by te referee.
To była świetna decyzja sędziego.

W miejsce słowa „terrific” można wstawić np. „great, very good, fantastic”.

So far this game is living up to expectations and the team officials are doing well.
--

Dotychczas ten mecz spełnia oczekiwania i sędziowie dobrze sobie radzą.

The referee saw nothing wrong.

Sędzia nie zobaczył nic niedozwolonego.

It was good movement by the referee.

To było dobre poruszanie się sędziego.



Nieformalny piłkarski język angielski pomaga w bieżącej komunikacji z zawodnikami.

The referee showed confidence.

The referee was high on confidence.

The referee was brimming with confidence.

Sędzia pokazał pewność siebie.

Sędzia był bardzo pewny siebie.

Sędzia był bardzo pewny siebie (dosłownie: przepelniony pewnością siebie)

The referee should have given a penalty.

The referee should have awarded a direct free kick.

The referee should have sent off the player.

The referee should have cautioned the player.

The referee should have booked the player.

Sędzia powinien był podyktować rzut karny.

Sędzia powinien był podyktować rzut wolny bezpośredni.

Sędzia powinien był wykluczyć tego zawodnika.

Sędzia powinien był napomnieć tego zawodnika.

Sędzia powinien był pokazać kartkę temu zawodnikowi.

Pamiętajcie, że wyrażenia „should have + 3 forma czasownika” używamy, gdy mówimy, że ktoś „powinien był coś zrobić”, ale tego nie zrobił. Bardzo ciekawa opcja do omawiania zawodów.

The referee could have given a penalty.

The referee could have awarded a direct free kick.

The referee could have sent off the player.

The referee could have cautioned the player.

The referee could have booked the player.

Tak samo jak powyżej sędzia „powinien był”, tak z wykorzystaniem wyrażenia „could have + 3 forma czasownika” możemy powiedzieć, że sędzia „mógł” coś zrobić / miał prawo do zrobienia czegoś.

How can he protest to the referee he was doing no wrong?

Jak on może protestować do sędziego, że nie zrobił niczego złego?

Zwrot, użyty przez komentatora po oczywistym faulu, po którym zawodnik i tak protestował.

The flag stayed down because the frontman was onside.

Flaga pozostała w dole ponieważ napastnik nie był na spalonym.

It was poor / good / terrific refereeing.

To było słabe / dobre / świetne sędziowanie.

What a lovely / good decision by the referee!

Ale fajna / dobra decyzja sędziego!

20 minutes to go.

Dwadzieścia minut do końca.

20 minutes gone.

Minęło 20 minut.

He was tripped and the referee pointed to the spot.

Została podstawiona mu noga i sędzia wskazał na punkt karny / wapno.

It was 100% penalty.

To był 100-procentowy karny.

There was a contact between the players and that's why the referee pointed to the spot.

Był kontakt pomiędzy zawodnikami i dlatego sędzia wskazał na punkt karny / wapno.

It's been checked on / by VAR.

To zostało sprawdzone przez VAR.

VAR turned it around.

VAR zmienił decyzję.

Językowa wskazówka:
Jestem przekonany, że do następnego numeru Sędziowie spokojnie zaznajomicie się z dzisiejszymi wyrażeniami. Jeżeli będzie Wam mało, zapraszam na moje media społecznościowe, gdzie działam językowo. Bo jak wiecie: „Media społecznościowe umiejętnie wykorzystane to potężny oręż w samorozwoju każdego człowieka”. Język angielski piłkarski znajdziecie tu: <https://www.facebook.com/kornelpasz/?ref=bookmarks>, podczas gdy język angielski codzienny (już ponad 400 wyrażań w kontekście) znajdziecie tu: <https://twitter.com/KornelB5>.

Kornel Paszkiewicz



Kornel Paszkiewicz prezentuje angielskie zwroty, które usłyszał podczas zagranicznych programów piłkarski w telewizji.

PRACOWITE LATO MIĘDZYNARODOWYCH

Za polskimi futsalowcami pracowite wakacje. Nasi międzynarodowi mocno szlifowali formę. W lipcu trzech z nich dostało zaproszenie od UEFA na szkolenie i egzaminy w Rydze. Dokładnie 7-9 sierpnia br. Sławomir Steczko, Damian Jaruchiewicz i Damian Grabowski uczestniczyli w 13. Europejskim Międzynarodowym Kursie Sędziów Futsalu. Bardzo dobra postawa zaowocowała prestiżowymi nominacjami.



Damian Grabowski (drugi od lewej) ma za sobą udany debiut w Europie.

Steczko otrzymał powołanie na turniej finałowy Mistrzostw Europy do lat 19, a Grabowski na turniej eliminacyjny futsalowej Ligi Mistrzów. Wcześniej Steczko i Jaruchiewicz awansowali do drugiej grupy na listach sędziowskich FIFA.

Lato było szczególnie udane dla 40-letniego Sławomira Steczki. Arbitr z Małopolski awansował na listach rankingowych i znakomicie poradził sobie na egzaminach. Polak doskonale spisał się na teście teoretycznym i był najlepszy na egzaminach kondycyjnych. Wzbudził uznanie u trenerów przygotowania fizycznego FIFA.

KOMPLEMENTY OD SZEFA

– Sławomir był najlepszy na tym kursie. Jego przygotowanie teoretyczne, mentalne i fizyczne, było na doskonałym poziomie. Cała trójka polskich sędziów wypadła znakomicie i widać pracę jaką federacja włożyła w rozwój sędziów. Instruktorzy FIFA i UEFA regularnie odwiedzają Polskę. Naprawdę budzi to wielki szacunek. Spodziewam się, że kolejni polscy sędziowie niebawem otrzymają następne powołania na najważniejsze międzynarodowe zawody – mówi Pedro Galan Nieto, szef europejskich sędziów futsalu.

Sieczko w Rydze spisał się bardzo dobrze. Znakomicie poprowadził ważne spotkania grupowe: Hiszpania – Ukraina i Chorwacja

– Hiszpania (jako sędzia techniczny). Był też sędzią czasowym w meczu Hiszpania – Holandia. Awans polskiej kadry do półfinałów zamknął sędziemu z Krakowa możliwość prowadzenia kolejnych meczów o medale Mistrzostw Europy.

GRABOWSKI PRZYWITAŁ SIĘ Z EUROPA

Debiut na międzynarodowej arenie zaliczył Damian Grabowski. Jeden z najmłodszych futsalowych sędziów FIFA w Europie prowadził mecze pierwszej rundy Ligi Mistrzów, gdzie rywalizowały drużyny z grupy C: mistrzowie Rumunii, Irlandii, Szwajcarii oraz gospodarze turnieju – mistrzowie Grecji.

– Z sześciu spotkań w całym turnieju sędziowałem 5. W roli pierwszego lub drugiego sędziego prowadziłem 3, natomiast 2 w roli trzeciego arbitra. To był mój debiut na arenie międzynarodowej. Pierwszy mecz, który sędziowałem Futsal Minerva – AEK Athens, uznano za najbardziej wymagający w całym turnieju. Następnego dnia zostałem obsadzony na zawody decydujące o awansie do kolejnej rundy Futsal Minerva – Futsal Club Csikszereda. Po tym spotkaniu mieliśmy dzień przerwy, przeznaczony na regenerację, szczegółową analizę zawodów i zwiedzanie zabytkowego miasta. Ostatniego dnia sędziowałem mecz AEK Athens – Futsal Club Csikszereda, który był zwieńczeniem udanego dla mnie turnieju – relacjonuje 28-letni Grabowski.

– Damian to materiał na arbitra wielkiej klasy. Ma potencjał, aby prowadzić mecze w finałowych turniejach rangi Mistrzostw Świata i Europy. Serdecznie gratuluję waszej organizacji takiego debiutanta na międzynarodowej arenie – komplementował sędzię z Wałbrzycha Pedro Nieto Galan.

FRAK WRACA PO KONTUZJI

Zapowiada się, że to nie koniec sukcesów polskich sędziów. Do zdrowia po kontuzji wraca Tomasz Frak – najwyższej notowany Polak na listach FIFA. Nieto Galan stwierdził, że z niecierpliwością czeka na jego pełną dyspozycję. Szef europejskich arbitrow obserwując egzaminy polskich sędziów Ekstraklasy, które odbyły się w Betchatowie zaproponował, aby PZPN zgłosił dwie kandydatki na listy sędziowskie FIFA na 2020 r.

Podkreślił, że polskie sędzie są dobrze przygotowane pod względem fizycznym (zaliczają testy kondycyjne z limitami dla mężczyzn). Regularnie sędziując rozrywki w polskiej lidze (uznawanej za jedną z bardziej wymagających) mają potencjał, aby rozstrzygać na poziomie międzynarodowym. Jeżeli FIFA zaaprobuje tą propozycję, w 2020 r. na futsalowych listach FIFA znajdzie się szóstka sędziów z Polski.

Przemysław Sarosiek

REWOLUCJA W PRZEPISACH? TAK, JUŻ WKRÓTCE...

W sierpniu br. Polskę odwiedził Pedro A. Galan Nieto, jeden z członków organizacji odpowiedzialnej za zmiany w Przepisach Gry w Futsal. Przyjechał na zaproszenie PZPN i opowiedział o projekcie nowych futsalowych reguł. Polska była pierwszym krajem w Europie, gdzie je zaprezentowano (wcześniej widzieli je sędziowie z Iranu).

W 2018 r. IFAB uznała, że nie ma kompetencji, aby opracować rewolucyjne zmiany w futsalowych przepisach. Dlatego FIFA powołała sześcioposobowy zespół, w którym znalazł się także Nieto - szef sędziów futsalu UEFA. Jego zadaniem jest zrewolucjonizowanie reguł.

Nieto zdradził, że nieprawdziwe były m.in. plotki dotyczące ograniczeń gry z bramkarzem, wykonywanie rękoma rzutu z autu czy podział czasu trwania zawodów na kwarty. Panel Sędziowski FIFA - Futsal miał między majem a lipcem 2019 r. pracować nad zmianami i przygotował kompletny projekt. Co zawiera? Wprowadza poprawki błędów technicznych z ostatniego oficjalnego wydania Przepisów Gry (sezon 2014/2015) i uwzględnia wszystkie zmiany z piłkarskich Przepisów Gry z lat 2015-2020.

Do halowej piłki wprowadzone będą między innymi zmiany dotyczące: przewinień zawodników rezerwowych i oficjeli, przewinień poza polem gry, nowego sposobu wykonywania rzutu sędziowskiego i wszystkich pozostałych rzutów oraz kartki dla osób funkcyjnych.

To nie wszystko. Będą inne zasady ustawiania się sędziów i ich sygnalizacji (w tej ostatniej kwestii zmiany są duże i wzorowane m.in. na koszykówce) oraz współpracy zespołu sędziowskiego, a także oznaczeń na boisku. Rewolucyjne poprawki dotyczyć będą także zakończenia zawodów (sygnał dźwiękowy będzie kończył czas gry) oraz zagrania piłką ręką (decydująca będzie korzyść dla zagrywającego).



Wiele zmieni się w futsalowych Przepisach Gry.

go zawodnika, zmniejszy się znaczenie umyślności zagrania i naturalnego ułożenia ręki). Zmiany dotkną także sytuacji, kiedy bramka zostanie poruszona w czasie oddawania strzału oraz oceny kryteriów DOGSO/SPA. FIFA zaproponowała powrót do dawnego wykonywania rzutu z autu (piłka musi leżeć na linii ograniczającej pole gry).

Nie wiadomo jeszcze kiedy federacja wprowadzi oficjalnie zmiany w Przepisach Gry. Możliwe są trzy terminy: początek 2020 r., zakończenie sezonu 2019/2020 lub termin przed finałowym turniejem Mistrzostw Świata na Litwie (wrzesień 2020 r.).

W Polsce część zmian powinna zostać wprowadzona od 1 stycznia 2020 r. Roboczy zespół z KS PZPN przygotował poprawki do postanowień PZPN wpisując te rozwiązania z nowych regulacji, które są zbieżne z obecną wersją przepisów. Jeżeli Zarząd PZPN je zatwierdzi, to Polska może być jednym z pierwszych krajów na świecie, gdzie spora część nowych rozwiązań będzie wypróbowana w rozgrywkach ligowych. W życie wejdą między innymi nowe regulacje dotyczące zagrania piłką ręką, poruszony bramki, DOGSO/SPA, wykonania rzutów wolnych i różnych, współpracy sędziów (większe uprawnienia i obowiązki dla asystentów) oraz kartek dla osób funkcyjnych.

Przemysław Sarosiek

NOWY SEZON, NOWE LISTY I DEBIUTANCI

Zespół Futsal KS PZPN podsumował sezon 2018/2019.

Jednocześnie przygotował nowe listy sędziów i obserwatorów na kolejną kampanię. Zwiększono liczbę arbitrow w Ekstraklasie z 14 do 16. Bez zmian pozostała ilość sprawiedliwych w kategoriach: TopAmator A, TopAmator B i TopAmator C.

Itak do Ekstraklasy awansowało dwóch arbitrow Artur Mital z Mławy i Michał Potępa z Kolbuszowej. Z najwyższej futsalowej ligi ubyli za to Mariusz Krupa z Bochni i Patryk Gryckiewicz z Torunia. Pierwszy zakończył swoją przygodę na parkietach i zaczął pracę jako obserwator. Drugi po awansie do TopAmator B w piłce nożnej, zawiesił sędziowanie w hali. Podkreślił, że Mital to pierwszy od 10 lat przedstawiciel Mazowsza w sędziowskiej Ekstraklasie.

Do zmian doszło również w kategorii TopAmator A. Pojawiło się kilku młodych sędziów:

Kamil Dulański (Chabówka, Małopolski ZPN), Dawid Konieczny (Pszczyna, Śląski ZPN), Krzysztof Malinowski (Piła, Wielkopolski ZPN), Kamil Szczotko (Lublin, Lubelski ZPN) i Daniel Tydelski (Olsztyn, Warmińsko-Mazurski ZPN). Wszyscy nowi – poza Tydelskim – to arbitrzy, którzy zaczęli przygodę z futsałem na szczeblu centralnym w ostatnich 2-3 latach. Skoncentrowali się na zdobywaniu nowych kompetencji sędziowskich w hali. Tydelski to pierwszy arbitr w historii z Warmii i Mazur, który zdobył uprawnienia do prowadzenia spotkań w Ekstraklasie.



Artur Mital



Michał Potępa

Nowe twarze są też w TopAmator B. Awansowało 7 sędziów i jedna sędzia. Na szczeblu centralnym w kategorii Top C pojawili się kandydaci, którzy w sezonie 2018/2019 walczyli o promocję. W sumie na listach sędziowskich centrali futsalu znalazło się 93 arbitrow.

Jest też 24 obserwatorów – w tym dwóch debutantów. To wspomniany już Mariusz Krupa i Paweł Chrzanowski z Białegostoku.

Przemysław Sarosiek

WINIARCZYK SĘDZIOWAŁ KLASYK W FINALE

Tomasz Winiarczyk był sędzią finału Mundialito - jednego z najbardziej rozpoznawalnych turniejów na świecie w beach soccerze. Brały w nim udział czołowe drużyny globu. Rozgrywki toczyły się w portugalskiej miejscowości Nazaré.

Turniej odbył się w dn. 13-15 sierpnia br. To była 23. edycja rozgrywek organizowanych niemal nieprzerwanie od 1994 r. Tym razem oprócz gospodarzy o zwycięstwo rywalizowały też: Hiszpania, Japonia (druga drużyna Azji) oraz Senegal (najlepsza ekipa z Afryki).

Rozgrywki trwały 3 dni i były prowadzone systemem „każdy z każdym”. - Miałem przyjemność sędziować wszystkie mecze gospodarzy. Muszę przyznać, że było to niezapomniane przeżycie. Bardzo ładny, nowoczesny i duży jak na warunki tej dyscypliny, stadion Estádio do Viveiro wypełniał się kibicami do ostatnie-

go miejsca. Fani stworzyli niesamowitą atmosferę. Żywo reagowali na każdą składną akcję swojej drużyny i głośno ich dopingowali – relacjonuje Tomasz Winiarczyk.

W kolejkach pod stadionem czekały setki osób. Dla nich po prostu zabrakło miejsc. To rzadkość, aby przed beachsoccerowymi obiektami czekały tłumy.

Najciekawszym spotkaniem turnieju było starcie Portugalii z Hiszpanią w finale, czyli dwóch odwiecznych rywali. Winiarczyk sędziował je wspólnie z sędzią z Niemiec. Obie drużyny przystąpiły do niego bardzo zmotywowane. Po zaciętej walce (była nawet czerwona kartka) gospodarze zwyciężyli 4:2 i mogli cieszyć się z triumfu w całej imprezie.

Jakub Jankowski

POWOŁANIE DLA OSTROWSKIEGO

Nasz najlepszy sędzia Beach Soccera pojedzie na Mistrzostwa Świata do Paragwaju, które odbędą się w dn. 21.11-01.12.2019 r. Łukasz Ostrowski otrzymał oficjalną nominację od FIFA. Łącznie powołano 24 arbitrow z całego świata. W turnieju wystąpi 16 zespołów podzielonych na 4 grupy. Do następnej rundy przejdą po 2 najlepsze.



Uroczysty moment – hymny obu państw. Tomasz Winiarczyk przed finałem Mundialito 2019.

PRAKTYCZNA NAUKA ARBITRÓW PIŁKI PLAŻOWEJ

To był udany sezon dla beach soccera w Polsce. Turnieje odbywały się regularnie od połowy czerwca aż do połowy sierpnia. Sędziowie obsłużyli 10 imprez: Mistrzostwa Polski, Puchar Polski, Turniej Ekstraligi, I ligi i międzynarodowy. Pozyskaliśmy kolejnych arbitrow. Aktualnie Zespół Piłki Nożnej Piłkowej ma do dyspozycji 25 sędziów (w tym 2 sędzie).

Szkolenie teoretyczne i praktyczne dla grupy sędziów posiadających uprawnienia i nowych adeptów piłki plażowej, odbyło się w dniach 20-24 czerwca br. w Gdańsku. Zajęcia teoretyczne poprowadzili instruktorzy Janusz Leyk oraz Piotr Szymczyk. Najistotniejsze zagadnienia w piłce nożnej plażowej przedstawił sędzia Waldemar Cichecki. Po serii wykładów uczestnicy zostali poddani egzaminowi sprawnościowemu. Zdali go wszyscy. Dzień później pisali egzamin teoretyczny.

Zajęcia praktyczne, czyli Puchar Polski Kobiet, zorganizowano na specjalnie przygotowanym boisku do beach soccera na plaży w Gdańsku Brzeźnie. Sędziów podzielono na zespoły. Odbyły się 44 mecze. Udział wzięło 16 zespołów (w 4 grupach). Sędziowskie zespoły, które nie prowadziły aktualnie zawodów, obserwowały mecze i robiły notatki. Opiekowali się nimi:



Młodzi sędziowie chcą pójść w ślady Łukasza Ostrowskiego.

Janusz Leyk, Piotr Szymczyk, Dariusz Bohonos i Waldemar Cichecki – instruktorzy piłki nożnej plażowej KS PZPN.

Mecz finałowy wygrały zawodniczki zespołu LADY Grembach Łódź. Rozjemczyniami były Joanna Pondo i Magdalena Krzeźmińska. Wspierał je Janusz Leyk (tech-

niczny) i Dominik Wyderkiewicz (czasowy). Dla Pondo i Krzeźmińskiej to był udany sezon. po raz pierwszy poprowadziły samodzielnie (na piasku) zawody o Puchar Polski oraz Mistrzostwo Polski Kobiet.

Podsumowując. Uprawnienia do prowadzenia zawodów piłki nożnej plażowej w sezonie 2019 uzyskało 23 sędziów i 2 sędzie. Duży postęp w arbitrażu poczyniły osoby z ubiegłorocznego naboru: Patryk Nowicki, Piotr Pazdecki i Michał Wałkowski. W drugiej części sezonu z dobrej strony pokazał się Dominik Wyderkiewicz, który prowadził kilka trudnych zawodów w turnieju o Mistrzostw Polski w Kołobrzegu.

Z powodów zawodowych i osobistych z grona sędziów wypadli: Marcin Ciechanowicz, Mariusz Domżański, Wojciech Fieduk, Grzegorz Hurnowicz i Radosław Urbaniak. **Jerzy Broński**



Reprezentacja
100-lecia

WYBIERZ SWOJĄ REPREZENTACJĘ 100-lecia

Wejdź na LaczyNasPilka.pl/od100lat



LOTOS

TVP

onet

PRZEGLĄD
SPORTÓW

PiłkaNożna



Sędziowie byli dobrze przygotowani do egzaminów. Zdali wszyscy IV-ligowcy.



WSZYSCY NA PLUS

Sędziowie i obserwatorzy IV ligi z KS Dolnośląskiego ZPN wykazali się bardzo wysoką formą podczas przedsezonowych egzaminów. Zdali je wszyscy. – Cieszy przygotowanie teoretyczne i kondycyjne. Wiedzą, że to służy ich samorozwojowi – podsumował wyniki Marian Pyzałka, Przewodniczący KS.

Spotkanie zorganizowano 22 sierpnia br. na obiektach Regionalnego Centrum Sportowego w Lubinie. W harmonogramie, poza sprawdzianami, uwzględniono też szkolenie obserwatorów z najnowszych tematów związanych z prowadzeniem obserwa-

cji. Przedstawił je Andrzej Urbański, omawiając najważniejsze wytyczne.

Sędziowie po egzaminie pisemnym, zaliczali biegi krótkie i interwały. Wyniki bardzo ucieszyły szefa tamtejszych sędziów – Maria-

na Pyzałkę. – Widać, że przykładają do tego jak największą wagę. Wierzę, że efekty tego przyjdą bardzo szybko – tak przewodniczący ocenił występy swoich podopiecznych.

Na zakończenie egzaminów Zbigniew Pałk przekazał informacje dotyczące projektu KS Dol. ZPN - „Od B-klasy do Ekstraklasy”. Jednym z ważniejszych punktów będzie wprowadzenie samooceny wśród sędziów IV ligi.



MIĘDZYNARODOWE SZKOLENIE

Znakomici goście, na czele z Przewodniczącym KS PZPN – Zbigniewem Przesmyckim, prowadzili szkolenia dla KS Kujawsko-Pomorskiego ZPN w ostatnich miesiącach. Obecny był również międzynarodowy arbiter – Daniel Stefański, a także Piotr Tenczyński (instruktor) i Patryk Gryckiewicz (Top Amator B).

Na wrześniowym szkoleniu (24.09.2019 r.) Zbigniew Przesmycki i Daniel Stefański przedstawili najnowsze materiały szkoleniowe z UEFA dotyczące zagrania piłki ręką. To była duża dawka aktualnej wiedzy, którą otrzymali sędziowie III i IV ligi, klasy okręgowej oraz obserwatorzy. Wcześniej, bo 7 sierpnia br., KS K-PZPN zaprosiło Piotra Tenczyńskiego, na wykłady dla arbitrow III i IV ligi. Wspierał go Patryk Gryckiewicz, czyli świeżo upieczony arbi-



Daniel Stefański omawiał kryteria oceny zagrania piłki ręką.

ter szczebla centralnego z miejscowego KS. Piotr Tenczyński przedstawił najnowsze interpretacje i wytyczne oceny starć w walce o piłkę. Później omówiono sposób prawidłowego wypełniania arkusza samooceny.

To o tyle ważne, że od dwóch lat wszystkie mecze IV ligi są nagrywane. Kluby umieszczają nagrania na serwerze a sędziowie na ich podstawie dokonują samooceny. KS K-PZPN wprowadza standardy oceny sędziów zaczerpnięte ze szczebla centralnego, czyli tzw. triple-checking.

Oba szkolenia były zorganizowane dzięki wsparciu Kazimierza Jańczaka - Przewodniczącego KS K-PZPN i Romana Kostrzewskiego - Wiceprzewodniczącego Komisji Szkoleniowej.

Szymon Raniszewski



ŁÓDŹ KOBIECAMI STOI

Pod koniec ubiegłego roku – w grudniu – powołano w województwie łódzkim grupę „Sędzi”. Efekty jej działalności przyszły szybko. Minęło kilka miesięcy i KS Łódzkiego ZPN może się pochwalić nowymi paniami arbitrami na centrali.

Po ponad 10 miesiącach działalności, grupa „Sędzi” zebrała pierwsze plony swojej ciężkiej pracy. Na szczebel centralny awansowały trzy nowe sędzi: Anna Wesołowska, Nela Trocińska i Marta Malinowska. Swoją akces na szczebel potwierdziły podczas egzaminów, które w dn. 26-28.07 br. odbyły się w Mińsku Mazowieckim. Dołączyły do Julii Bukarowicz i Sylwii Dudzińskiej, które już od jakiegoś czasu reprezentują KS ŁZPN na centrali.

Wszystko za sprawą projektu o nazwie „Sędzi”, który działa w Łodzi od końca 2018 r. Zarząd KS ŁZPN powołał do życia kobiecą grupę kilkunastu pań arbiterek z całego województwa. Od tego czasu regularnie spotykają się one na szkoleniach, treningach, wymieniają materiałami szkoleniowymi i analizują klipy wideo ze swoich meczów.

Grupą opiekuje się sędzia Top Amator B – Albert Różycki. Wspiera go sędzia międzynarodowa – Monika Mularczyk. W Polsce kobieca piłka nożna dynamicznie się rozwija. Większa liczba klubów i zawodniczek przekłada się na większe zainteresowanie sędziowaniem wśród kobiet. Ten pozytywny trend wystąpił również w województwie łódzkim. Podczas ostatnich trzech kursów w samym Wydziale Sędziowskim w Łodzi grono sędzi powiększyło się aż o 10 osób.

W ostatnich miesiącach ŁZPN - przy współpracy z SMS Łódź - zdecydował się na przeprowadzenie zupełnie nowego projektu w skali Polski. W LO SMS szkolono się 26 dziewcząt na co dzień uczących się w tej



Szczęśliwe sędzi po zdaniu egzaminów w Mińsku Maz.

szkole. Obok lekcji geografii czy biologii, miały zajęcia z Przepisów Gry (zgodnie z kursem sędziowskim). Spotkania rozpoczęły się w marcu, a we wrześniu, po wcześniejszym zaliczeniu egzaminów, uczennice otrzymały swoje odznaki sędziowskie. Niebawem zobaczymy je na piłkarskich boiskach.

Jakub Jankowski

NOWY SZEF

Zmiana na stanowisku Przewodniczącego KS ŁZPN. Zarząd ŁZPN powołał na to stanowisko byłego sędziego ekstraklasy, a obecnie obserwatora szczebla centralnego – Tomasza Radkiewicza. Zastąpił Piotra Brodeckiego. Przypomnijmy, że Radkiewicz pełni również funkcję szefa w Wydziale Sędziowskim w Łodzi.



WSPOMINALI TOMASZA I HENRYKA

Warto pamiętać o kolegach, którzy zbyt szybko odeszli z tego świata. Każda inicjatywa upamiętniająca osoby z naszego środowiska jest warta pochwały. Jedną z nich był turniej piłkarski poświęcony Tomaszowi Podlaskowi i Henrykowi Białkowi.

Towarzyskie zawody zorganizowało KS Podkarpackiego ZPN w dn. 10 sierpnia br. na obiektach sportowych Ośrodka Sportowo-Wypoczynkowego w Pustyni (woj. podkarpackie). Rywalizowano o puchar Mieczysława Golby (Prezesa Podkarpackiego ZPN), Wiesława Lady (Prezesa Podokręgu Piłki Nożnej w Dębicy) i Krzysztofa Lipczyńskiego (Przewodniczącego KS Dębica). W turnieju udział wzięło 10 zespołów sędziowskich z: Podkarpacia, Małopolski i Świętokrzyskiego.



Takie pamiątkowe koszulki sędziowie przekazali rodzinom Tomasza i Henryka.

Przed oficjalną ceremonią otwarcia uczestnicy uczcili minutą ciszy wszystkich zmarłych kolegów i przyjaciół sędziów. Następnie koledzy sędziowie przekazali rodzinom pamiątkowe koszulki z wizerunkiem Tomasza i Henryka.

Zawodnicy rywalizowali w dwóch grupach w systemie każdy z każdym. W Grupie A wystąpili sędziowie reprezentujący pięć kolegiów należących do Podkarpackiego ZPN: KS Rzeszów, KS Stalowa Wola, KS Krosno, KS Jarosław i gospodarze - KS Dębica.

W Grupie B zobaczyć można było zespoły złożone z sędziów z: Gorlic, Nowego Targu, Brzeska, Nowego Sącza oraz kadre KS Świętokrzyskiego ZPN.

Po meczach grupowych rozegrano wielki finał, w którym udział wzięły dwa najlepsze zespoły z każdej grupy. KS Nowy Sącz pokonał 2:0 KS Rzeszów.

Skład zwycięzców: Mac – Morowski, Olchawa, Grębski, Ciężobka, Mituś, Czuchra, Zwoliński, Homoncik. Trener: Paweł Janus, kierownik Maciej Młynarczyk.

- Dziękujemy za pomoc i zaangażowanie sędziom z KS w Dębicy. Bez ich pracy ten turniej nie mógłby się odbyć. Mamy nadzieję, że czas poświęcony na organizację tak szczytnego wydarzenia przyniesie dużo pozytywnych wspomnień w najbliższym czasie – napisali w komunikacie organizatorzy zawodów.

Krzysztof Lipczyński



Rywalizacja toczyła się w dwóch grupach.

POZNANIACY ZDOBYLI POMORZE



Ten turniej jest obecnie największym piłkarskim wydarzeniem integrującym środowisko sędziowskie. W Malborku, 6 lipca br., rozegrano IX Turniej Sędziów Piłki Nożnej o Puchar Przewodniczącego KS Pomorskiego ZPN. Zwycięzcy poznaniacy.



Brazowi medalści turnieju - Siedem lat po EURO SPOKO.

W turnieju zagrały drużyny sędziów z KS: Wielkopolskiego ZPN, Warmińsko-Mazurskiego ZPN, Kujawsko-Pomorskiego ZPN, Zachodniopomorskiego ZPN, Śląskiego ZPN oraz zespoły Pomorskiego ZPN z: Malborka, Kociewia, Gdańska/Gdyni, Słupska i reprezentanci Programu Mentorskiego. Wynik sportowy miał drugorzędne znaczenie. Najważniejsza była integracja całej sędziowskiej rodziny. To doskonała okazja, aby się spotkać i podsumować zakończony wcześniej sezon.

W trakcie turnieju wręczono okolicznościowe patery zasłużonym sędziom i obserwatorom Pomorskiego ZPN. Otrzymali je: Jan Tadaszak, Wiesław Szwarz, Wiesław Jędrasiak, Tadeusz Nowopolski, Wojciech Pagieta i Włodzimierz Niemczyk.

Szczególne podziękowania trafiły do sponsora głównego turnieju – Grupy Energa.

Faza półfinałowa turnieju:

Sędziowie Wielkopolskie KS – Sędziowie Warmińsko-Mazurskie KS 0:0 (pk. 4:3)

Sędziowie Śląskie KS – Sędziowie Kujawsko – Pomorskie KS 0:0 (pk. 3:1)

Faza finałowa turnieju:

FINAŁ: Sędziowie Wielkopolskie KS – Sędziowie Śląskie KS 1:0

Mecz o 3. miejsce: Sędziowie Kujawsko-Pomorskie KS – Sędziowie Warmińsko – Mazurskie KS 3:0

o 5. miejsce

Sędziowie Zach-Pomorskie KS – Sędziowie Kociewie Pomorskie KS – 3:2

o 7. miejsce

Sędziowie Gdańsk/Gdynia Pomorskie KS – Sędziowie Słupsk Pomorskie KS – 3:1

o 9. miejsce

Sędziowie Program Mentorski Pomorskie KS – Sędziowie Malbork Pomorskie KS – 2:0

Filip Kaliszewski



SĘDZIOWIE JAKO... DUŃCZYCY

Podlascy sędziowie aktywnie wykorzystali letnią przerwę i zegrali w popularnym w regionie turnieju „Siedem lat po EURO SPOKO”. Zawody od 2013 r. odbywają się w każdy pierwszy weekend lipca. Arbitrzy, którzy wystąpili jako reprezentacja Danii, zajęli w nim wysokie 3. miejsce.

Rozgrywki zorganizował MOSiR w Michałowie (woj. podlaskie). Turniej jest pamięcią po odbywających się w 2012 r. w Polsce Mistrzostwach Europy. Dzięki ciekawej formule jest również świetną formą integracji środowiska piłkarskiego na Podlasiu.

W tegorocznej edycji drużyna arbitrow zdobyła brązowy medal. W składzie „Danii” były dwie sędzi: Magdalena Makarska i Monika Cudzinowicz. Dziś to panie arbitry KS Podl. ZPN, a w przeszłości zawodniczki w pierwszoligowym KS Michałowo. Magdę Makarską wybrano „Najlepszym Zawodnikiem”.

Kamil Klimek



ŁUKASZ SZCZECH W RODZINNYCH STRONACH

Tradycyjnie w Nowogrodzie nad Narwią zorganizowano egzaminy i szkolenia dla sędziów IV ligi, a także klasy okręgowej z Podlasia. Wśród wykładowców byli: Łukasz Szczech, Piotr Tenczyński, a także Konrad Lewończuk. Zjazd odbył się w dn. 27-29.07.2019 r.

Łukasz Szczech reprezentuje obecnie KS Mazowieckiego ZPN, ale do 2012 r. był przedstawicielem Podlasia (dokładnie Białegostoku). Lipcowe szkolenie było dla niego powrotem w rodzinne strony, gdzie uczył się podstaw sędziowskiego rzemiosła. Podczas zajęć przedstawił kluczowe aspekty w ocenie gry ręką. Piotr Tenczyński opowiadał natomiast o zmianach w przepisach i stosowaniu kryteriów przy ocenie ataków niedozwolonych. Trzeci z wykładowców – Konrad Lewończuk (III liga) – w swojej prelekcji zwrócił uwagę na dodatkowe aspekty arbitrażu: planowanie, logistyka, analiza gry i zachowania drużyn, a także podział obowiązków w zespole.

Kamil Klimek



Na obiektach w Nowogrodzie są bardzo dobre warunki do biegania egzaminów.



EKWIWALENTY PRZEKAZALI NA CHORĄ CÓRKĘ KOLEGI

W naszym czasopiśmie poruszamy możliwie jak najbardziej aktualne i bieżące tematy. Zdarzają się jednak wyjątki. Zwłaszcza, gdy dotyczą szczytnego celu i mogą nas wszystkich inspirować do podobnych działań.

Stowarzyszenie Świątokrzyscy Sędziowie Piłkarscy Pomagają przeprowadziło kolejną akcję charytatywną – „Majówka dla Angeliki”. Angelika, to córka byłego sędziego piłkarskiego. Cierpi na ostre rozsiane zmiany demielinizacyjne (rozpad ostonek mielinowych w układzie nerwowym), które spowodowały u niej częściową utratę wzroku.

Przedstawiciele stowarzyszenia, którzy w trójkach sędziowskich jechali na zawody, zorganizowali zbiórkę pieniędzy z zarobionych ekwiwalentów za swoje mecze.

Inicjatywą zarazili innych. Akcja spotkała się z dużym zrozumieniem i odzewem ze strony środowiska piłkarskiego. Wiadomość o niej dotarła do klubów, działaczy i zawodników, którzy chętnie wsparli Angelikę.

Zawodnicy i działacze klubu Piaskowianka Piaski przekazali 1 tys. zł. Do akcji przyłączyli się również: Nidzianka Bieliny, Astra Piekoszów i Stal Kunów. W trakcie akcji zebrano prawie 6,5 tys. zł. Brawo!

Paweł Wysocki



Sędziowie ze świętokrzyskiego w przeszłości pomogli m.in. Markowi Bębenowi.



CZAJKOWSKI PRZEJĄŁ STERY

WMZPN Jerzy Napiórkowski zrezygnował z funkcji Przewodniczącego Zarządu KS Warmińsko-Mazurskiego ZPN. Jego miejsce zajął Zbigniew Czajkowski, czyli dotychczasowy Wiceprzewodniczący, a także obserwator szczebla centralnego.

Te zmiany pociągnęły za sobą kolejne. Nowym Wiceprzewodniczącym został Marcin Żyłka, dotychczasowych członków zarządu. Do tego gremium dołączono za to Karola Mazuro, byłego sędziego centrali, a obecnie obserwatora.

Przypomnijmy, że Jerzy Napiórkowski aktywnie działał w Zarządzie KS (obecnie W-MZPN, a wcześniej olsztyńskiego OZPN) nieprzerwanie przez 30 lat. W tym cza-

sie pełnił różne obowiązki, które zawsze traktował jako służbę na rzecz organizacji. Przewodniczącym był od 2012 r.

Aktualny skład zarządu:

1. Zbigniew Czajkowski – Przewodniczący
2. Marcin Żyłka – Wiceprzewodniczący
3. Zdzisław Czerwinka – Sekretarz
4. Piotr Kurt
5. Karol Mazuro

Krzysztof Mucha



Sędziowie z warmińsko-mazurskiego mają obserwacje telewizyjne.

SĘDZIOWIE WMZPN POD OKIEM KAMERY

Mamy pierwsze decyzje zarządu KS z Warmii i Mazur po zmianie przewodniczącego. Sędziowie III i forBET IV ligi będą mieć obserwacje telewizyjne. Mają również sporządzać samoceny.

W III lidze obserwacjom telewizyjnym zostaną poddane wszystkie mecze z udziałem warmińsko-mazurskich sędziów. Obserwator obejrzy cały mecz, sporządzi arkusz obserwacji oceniając arbitra i wskaże obszary do poprawy. Dzięki temu zarząd na bieżąco będzie kontrolować formę trzecioligowców i pomagać w szkoleniu młodych sędziów.

W IV lidze wprowadzone zostaną dwie formy obserwacji telewizyjnych – pełne i skrócone. Pełne, podobnie jak w III lidze, będą polegały na oglądaniu przez obserwatora całego meczu i przygotowaniu arkusza obserwacji. W każdej kolejce takiej obserwacji będą poddane średnio 4 mecze. Na tych zawodach z reguły nie będzie obserwatorów stadionowych.

Obserwacje skrócone będą natomiast sporządzane z meczów, gdzie będzie obserwator stadionowy. Ma ona polegać na obejrzeniu przez obserwatora wszystkich zdarzeń, gdzie sędzia dał żółtą lub czerwoną kartkę oraz sytuacji, w których zostały zdobyte bramki. Oцени prawidłowość tych decyzji. Jeżeli uzna, że któraś z kartek została dana niesłusznie, to automatycznie przekaże sytuację do Komisji Dyscyplinarnej z wnioskiem o cofnięcie kartki.

Dzięki obserwacji skróconej będzie można dokonać ogólnej oceny sędziego oraz zweryfikować ocenę z tą dokonaną przez obserwatora stadionowego. Jeżeli obserwator telewizyjny uzna, że sędzia popełnia sporo błędów, to rozszerzy obserwację do pełnej.

Każdy sędzia III ligi i forBET IV ligi będzie musiał wypełnić arkusz samooceny wpisując w nim w sytuacje, w których podjął błędne decyzje. Samo to, że arbitry obejrzy mecz i przanalizuje podjęte decyzje spowoduje, że sędziowie w kolejnych meczach zaczną eliminować ewentualne pomyłki.

Krzysztof Mucha



»»
OFICJALNY SKLEP KIBICA REPREZENTACJI POLSKI

Poczuj piłkarskie emocje i bądź bliżej Reprezentacji Polski!



- ▶ PERSONALIZOWANE KOSZULKI REPREZENTACJI POLSKI
- ▶ SZEROKI WYBÓR PRODUKTÓW – PONAD 400 ARTYKUŁÓW!
- ▶ OFICJALNE PRODUKTY LICENCYJNE PZPN

CENTRUM PIŁKARSKIE R-GOL
WARSZAWA | UL. PUŁAWSKA 255

SKLEP.LACZYNASPILKA.PL